10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

ŻEGNAJ NAM, BRACIE, ŻEGNAJ TOWARZYSZU! NIE DO ZIEMSKIEGO KRÓLA, LECZ DO NIEBIESKIEGO, DO PEWNIEJSZEJ INSTANCJI ODNIOSŁEŚ NASZE JĘKI, NASZ GŁÓD, NASZĄ MIZERYĄ I OPRESYĄ — PEWNIEJ TAM JESZCZE RATUNEK NAM WYJEDNASZ, ALE SAM JUŻ NIE WRÓCISZ, WIĘC PŁACZEMY, WIĘC ŁZAMI TRUMNĘ TWĄ POLEWAMY, BOŚMY CIĘ KOCHALI, BRACIE NAJMILSZY!

Henryk Sienkiewicz — „Ogniem i Mieczem"

Nr. 68 Warszawa, sobota 27 lutego 1937 r. **Rok XII**

Dziś wszyscy narodowcy zbierają się o godz. 11-ej rano w kościele Zbawiciela aby odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku śp. HENRYKA ROSSMANNA

Nowy obóz w Sejmie i w Rządzie

Pogłoski o nominacji płk. B. Miedzińskiego

„Naprawa" opracowuje reformę ordynacji wyborczej

Po zorganizowaniu obozu płk. Koca, mówiono, że obecnie musi być wyjaśniony stosunek rządu do nowego ugrupowania. Mówiono też o pewnych przesunięciach w rządzie.

Obecnie aktualna się staje sprawa mianowania podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów. Na stanowisko to wymieniano trzech kandydatów, a m. in. płk. B. Miedzińskiego.

Nie wiadomo, czy cała ta sprawa nie ulegnie zwłoce. Oto bowiem płk. Bogusław Miedziński, który z powodu niedyspozycji we środę nie mógł przemówić przez radio, ale jeszcze był zdolny do napisania artykułu w „Gazecie Polskiej", widocznie czuje się gorzej, bo dziś nie zamieścił już trzeciego, zapowiedzianego artykułu na tematy aktualno-polityczne.

Czy wobec tej, posuwającej się niedyspozycji płk. Miedzińskiego, będzie można myśleć o powierzeniu mu podsekretariatu stanu w Prezydium Rady Ministrów — nie wiadomo.

W związku z tym kursuje w kołach politycznych dowcip, że w Prezydium Rady Ministrów p. płk. B. Miedziński mógłby wyzdrowieć, gdyż znalazłby się pod opieką lekarską.

Nie wyjaśniony jest stosunek Sejmu do nowego ugrupowania. Oczekiwano na ten temat jakiegoś oświadczenia przy trzecim czytaniu budżetu. Oświadczenia tego jednak nie było, natomiast na posiedzeniach grup regionalnych posłów i senatorów z Krakowa i Poznania uchwalono zaprosić płk. Adama Koca, by poinformował posłów i senatorów o szczegółach swego programu. Taką samą uchwałę powzięła grupa prac parlamentarnych w Senacie.

Na wypadek gdyby wszystkie grupy regionalne zgłosiły swój udział w obozie, ma być zwołane zebranie informacyjne posłów i senatorów.

Tymczasem grupa „naprawiaczy" szykuje projekt zmiany ordynacji wyborczej, który ma być zgłoszony w Sejmie.

Groźba strajku generalnego wisi nad Bielskiem

W przemyśle okręgu bielsko-bialskiego istnieją od pewnego czasu dwa ośrodki zapalne, które w każdej chwili grożą wybuchem strajku generalnego. Są to: fabryka włókiennicza „Lenko" i fabryka metalurgiczna Szwabo. Już w chwili obecnej strajkuje tam ponad 1.000 robotników. Strajk w fabryce Lenko wybuchł na tle redukcji części robotników, a w fabryce Szwabe o umowę zbiorową. Ponieważ pertraktacje w sprawie likwidacji strajku w obu fabrykach przewlekają się, klasowe organizacje zawodowe postanowiły poprzeć strajk przez ogłoszenie na dzień 24 b. m. strajku protestacyjnego. W strajku tym wzięło udział ponad 1.500 robotników. Strajk protestacyjny udał się tylko częściowo. Celem zlikwidowania strajków, w dniu dzisiejszym bawiła w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach delegacja strajkujących robotników.

Dymisja wicem. Sieczkowskiego

Jak słychać wiceminister sprawiedliwości p. Frankenstein-Sieczkowski z powodu złego stanu zdrowia zamierza wnieść prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.

2 tys. zabitych w dzielnicy uniwersyteckiej

Białe flagi w Madrycie

11 ataków czerwonych odparto

MADRYT, 26. 2. Na szeregu domów w Madrycie wywieszono wczoraj białe flagi. Wojska powstańcze obawiając się zasadzki, w stosunku do tych domów nie zmieniły swego postępowania.

SALAMANKA, 26. 2. Pod Carabanchel Bajo na południe od Madrytu wojska narodowe odparły niezwykle gwałtowny atak oddziałów rządowych, które straciły 160 zabitych. 60 czerwonych milicjantów przeszło na stronę powstańców.

Na froncie asturyjskim toczą się gwałtowne walki w pobliżu Grado. Ataki wojsk rządowych zostały odparte.

Z frontu armii południowej nadchodzą wiadomości, że na odcinku Orgiva w prowincji Granada (25 km. na północno - wschód od Motril) powstańcy odnieśli szereg sukcesów.

11 ataków odpartych

AVILA, 26. 2. Od 12 lutego wojska rządowe atakowały 11 razy by uwolnić drogę z Madrytu do Walencji, znajdującej się bez przerwy pod obstrzałem artylerii powstańczej. Na odcinku o szerokości zaledwie kilometra na wschód od rzeki Jarama wojska rządowe użyły do ataku przeszło 400 karabinów maszynowych. Wszystkie te ataki zostały odparte.

NAVAL CARNERO, 26. 2. Ub. nocy obserwowano, korzystając z pełni księżyca, duży ruch wojsk na odcinku Arganda poza linią okopów wojsk rządowych na drodze do Walencji. Powstańcy skierowali na te oddziały światła reflektorów, a jednocześnie otwarto ogień artyleryjski, wyrządzając duże straty wojskom rządowym.

Znów dzielnica uniwersytecka

NAVAL CARNERO, 26. 2. Podczas onegdajszego natarcia wojsk rządowych na froncie madryckim były zaangażowane w walce bardzo poważne siły. Straty po stronie wojsk rządowych wyniosły przeszło 2000 zabitych i rannych. Głównym celem ataków była dzielnica uniwersytecka, którą bombardowano przeszło 5 godzin. W ataku brały również udział samoloty rządowe. Poza 30 tankami podążała brygada międzynarodowa i kilka innych oddziałów przewyższających ogółem liczbę 8000 żołnierzy. Po walce, która trwała przeszło 2 godziny atak wojsk rządowych został odparty. Nie powiodły się również ataki wojsk rządowych na park zachodni, Carabanchel, Las Rosas i Villa Nuevo del Perdillc.

Nowa porażka hokeistów

Oficjalne motywy wycofania się Polski z turnieju

Czechosłowacja-Polska w hokeju 1:0

We czwartek po północy rozegrany został w Londynie mecz hokejowy Czechosłowacja — Polska, w ramach turnieju pocieszenia mistrzostw świata.

Przez dwie tercje gra była całkowicie wyrównana, a Polacy — równorzędnymi dla Czechów przeciwnikami. Po wyrównanej również grze w trzeciej rundzie, pod koniec meczu, Czesi zdołali uzyskać! jedyną bramkę dnia, wygrywając 1 : 0.

Drużyna polska odmówiła rozegrania meczu w turnieju pocieszenia z Węgrami i Francją, motywując swe stanowisko tym, że w półfinałach pokonała obie te drużyny i nie widzi powodu dla ponownych spotkań. Wreszcie, ponieważ w nadchodzącą niedzielę, hokeiści polscy rozegrać mają w Mrukseli mecz z reprezentacją Belgii, przeto w piątek Polacy opuścili Londyn.

W wyniku stanowiska Polski — Międzynarodowa Federacja Hokeja Lodowego przyznała drużynom Węgier i Francji zwycięstwo przez walkowery nad Polską, a ponieważ Polacy przegrali mecz z trzecią drużyną turnieju pocieszenia — Czechosłowacją, przeto Polskę sklasyfikowano na 8 miejscu w turnieju o mistrzostwo świata. Właściwie jednak, uwzględniając odniesione przez naszą drużynę zwycięstwa nad Węgrami i Francją, Polacy mają moralne prawo do 6 miejsca klasyfikacji wszechświatowej, a 5-go w europejskiej.

Olbrzymi pożar w Samborze wyrządził pół miliona strat

Nad ranem 26 bm. wybuchł wielki pożar w tartaku i młynie parowym braci Langer w Samborze, niszcząc doszczętnie cały zakład i pozbawiając warsztatu pracy 200 robotników. Olbrzymi pożar zlokalizowały straże pożarne miejska i kolejowa oraz wojsko. Wodę trzeba było dowozić na parowozach. Straty wynoszą około pół miliona zł. Przyczyny pożaru, który powstał w składzie trocin w piwnicy, dotychczas nie ustalono.

Paragwaj zerwał z Ligą Narodów i prze do nowej wojny

BUENOS AIRES, 26. 2. Równocześnie z oficjalną wiadomością o wystąpieniu Paragwaju z Ligi Narodów nadeszły tu dziś boliwijskie przesyłki pocztowe, których znaczki wybitnie wskazują na fakt, że są one narzędziem wznowienia boliwijsko - paragwajskiego konfliktu o Chaco. Znaczki te bowiem przedstawiają mapę Boliwii wraz z okręgiem Chaco Boreal, który w wojnie boliwijsko-paragwajskiej został w większej części zdobyty przez Paragwaj. Terytorium to ponadto oznaczone jest napisem Chaco boliwijskie. Przesyłki pocztowe noszą pozatem pieczęć kasacyjną z napisem w 4-ch językach „Chaco Boreal jest boliwijskie i zawsze nim pozostanie".

1400 żon oficerów płynie do Abisynii

GENUA, 26. 2. Z tutejszego portu odpłynął parowiec „Colombo" z oryginalnym ładunkiem: 1400 żon oficerów, urzędników i robotników udaje się do swych mężów w Afryce. Jest to zapoczątkowanie rządowej akcji kolonialnej, mającej na celu w pierwszym rzędzie tworzenie włoskich osiedli w imperium oraz zapobiezenia związkom mieszanym z abisynkami.

Moralność

Na jednym z ostatnich posiedzeń sejmowych poseł Jedynak wskazał na bardzo interesujący fakt: istnieje Związek eksporterów bekonów i artykułów zwierzęcych, który w ostatnich czasach cieszy się bardzo dużą „popularnością". Związek ten jest kontrolowany przez Min. Przemysłu i Handlu. Kontrolę sprawuje specjalny urzędnik M. P. i H., który jest opłacany także przez Związek w postaci żetonów za posiedzenia. Związek jest więc organem, który sam opłaca swego kontrolera.

Cytowany fakt jest jednym z wielu, które są zgodne z obowiązującymi przepisami prawnymi, a głęboko sprzeczne z zasadami moralnymi, uznawanymi przez wszystkich uczciwych ludzi. Bo jakże — urzędnik państwowy, mający reprezentować interes Państwa, jest finansowo uzależniony od grupy prywatnych kapitalistów i to właśnie tych, których ma kontrolować.

Piszemy ciągle, że rozwiązania trudności gospodarczych nie da się dokonać bez poważnych przemian moralnych. Wśród tych przemian moralnych bardzo poważne miejsce zajmuje przystosowanie do moralności obowiązujących przepisów prawnych i praktyki zwyczajowej zarówno urzędów publicznych, jak i prywatnego życia gospodarczego.

Cytowany przez nas przykład jest jednak wyrazem jeszcze czegoś innego. Jest on ilustracją metod, jakimi się uzależnia administrację państwową od prywatnego interesu wielkich kapitalistów. Jest to przykład metody legalnej, a wieleż widzimy sposobów i sposobików zupełnie nielegalnych, o których jednak nie wie wymiar sprawiedliwości, aczkolwiek głośno o nich przy stolikach wszystkich cukierni, gdzie zbierają się „znawcy" i działacze życia gospodarczego.

I dlatego nie wystarczy nawet przystosowanie przepisów prawnych do norm moralnych. Trzeba w pewnym zakresie dokonać zmian w samym życiu gospodarczym. Wielkie koncerny, posiadające monopol w takich dziedzinach życia, jak przemysł surowcowy lub dostarczający energii, wielkie przedsiębiorstwa kredytowe, znajdujące się w rękach międzynarodowego kapitału, stają się bardzo łatwo źródłem demoralizacji społecznej. I wcale nie dlatego, że koniecznie muszą być tam ludzie wyposażeni w specjalną moralność gospodarczą, ale dlatego, że są tam przeważnie ludzie obcy, nie związani z życiem Polski, ale poza tym również dlatego, że skupienie tak wielkich fortun, dających przy tym monopol w ręce ich posiadaczy, stanowi zbyt wielką pokusę. I to pokusę nie tylko w sensie osiągania coraz większych korzyści gospodarczych, ale również w sensie oddziaływania na życie polityczne.

I dlatego obok przemiany moralnej, musi nastąpić uspołecznienie tych wielkich kolosów gospodarczych, które dzierżą w swym ręku tak czy inaczej kształtowany monopol, a poddanie ścisłej kontroli państwowej wszystkich pozostałych.

J. K.



Charakterystyczny obrazek z rowów strzeleckich czerwonych obrońców Madrytu. Rozdaje amunicję milicjant z sowiecką gwiazdą na czapce

Wszyscy Czytelnicy „ABC"
winni wziąć udział w naszym konkursie
Dziś jeszcze należy wyciąć i wysłać kupon konkursowy

Każdy Czytelnik „ABC", który pragnie zyskać jedną z 20-tu cennych nagród w Wielkim Konkursie ogłoszonym przez nasze pismo, a jednocześnie przyczynić się do rozpowszechniania naszego pisma, a tym samym propagandy narodowo - radykalnej, powinien:

1) wyciąć zamieszczony kupon konkursowy i po wypełnieniu przesłać pod adresem administracji „ABC". Warszawa, al. Jerozolimskie 3-a;

2) namówić jedną z osób z pośród najbliższego otoczenia, która dotąd nie zaprenumerowała „ABC", aby opłaciła prenumeratę za nasze pismo, przynajmniej za miesiąc najbliższy, po czym niezwłocznie zawiadomić o tym naszą administrację. Zawiadomienie to nie jest konieczne, o ile nowy abonent, przesyłając nam prenumeratę, sam zaznaczy nazwisko uczestnika Konkursu, który go do tego namówił.

3) W miarę możności należy zjednać jak największą ilość nowych prenumeratorów „ABC".

Narazie ogłoszony przez nas Konkurs ma skutek zupełnie nieoczekiwany i nieco różny od zamierzonego. Obserwujemy mianowicie wzmożony napływ nowych prenumerat, ale poza konkursem. Wobec tego rzucamy hasło: ani jedna nowa prenumerata nie powinna przyjść do nas inaczej, jak w drodze udziału w konkursie. Inaczej zamierzony przez nas cel odwzajemnienia się Czytelnikom za jednanie nowych prenumeratorów nie będzie mógł być całkowicie osiągnięty. Dotąd otrzymaliśmy zaledwie sto kilkadziesiąt zgłoszeń, co nie pozostaje w żadnej proporcji do ogólnej liczby naszych przyjaciół i Czytelników. A zatem dziś jeszcze każdy Czytelnik winien wyciąć kupon konkursowy i po wypełnieniu przesłać naszej administracji.

ZGŁOSZENIE DO „KONKURSU PRENUMERAT"

Do
Wydawnictwa „ABC"
Warszawa, Jerozolimskie 3a

Niniejszym zgłaszam swój udział w „Konkursie Prenumerat".

Imię i nazwisko ______________________

Dokładny adres ______________________

____

Wyciąć i przesłać pod wskazany wyżej adres!

Data ______________ Podpis ______________

Dopiero za pół roku
wejdą w życie nowe przepisy o dostawach
Ograniczenie zbędnego pośrednictwa

Ukazało się obszerne rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące warunków dostaw i robót na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i instytucji prawa publicznego.

Głosi ono przede wszystkim zasadę udzielania zamówień w pierwszym rzędzie firmom krajowym i pod warunkiem używania sił, surowców i materiałów krajowych.

Pośrednictwo przy udzielaniu zamówień na rzecz wojska jest dopuszczalne jedynie wyjątkowo. (Pośrednictwem tym jak wiadomo zajmowali się dotąd żydzi. Przyp. Red.).

Nie wolno udzielać zamówień m. in. osobom skazanym oraz niesolidnym, a b. funkcjonariusze państwowi i samorządowi nie mogą otrzymywać zamówień w ciągu trzech lat od rozwiązania z nimi stosunku służbowego.

Dalej rozporządzenie normuje drobiazgowo sposób ogłoszania i przeprowadzania przetargów, ofert, powoływania biegłych i udzielania w przypadkach wyjątkowych zamówień z wolnej ręki (np. producentowi monopolistycznemu przy zakupie zboża dla wojska i in.).

Wydawanie zaliczek przed rozpoczęciem roboty lub dostawy jest zasadniczo niedopuszczalne.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie za 6 miesięcy, t. j. 26 sierpnia r. b. nie będzie więc jeszcze miało zastosowania do zapowiadanego na wiosnę ruchu inwestycyjnego.

Ordżonikidze został zamordowany
Twierdzi paryski „Figaro"
Zmiana polityki Stalina

PARYŻ 26. 2. (tel. wł.) W dzienniku „Figaro" ukazał się sensacyjny artykuł, którego autor na podstawie rzekomo najpewniejszych źródeł twierdzi, że Ordżinikidze został zamordowany z polecenia Stalina.

Dziennik „Matin" donosi z Moskwy, że Stalin zmienił radykalnie swój stosunek do czerwonej armi i za wszelką cenę stara się usposobić do siebie najżyczliwiej czerwone dowództwo. Chodzi mu o to, aby armia poparła go w dążeniu do zajęcia oficjalnego stanowiska szefa rządu sowieckiego. Jak wiadomo bowiem, dotychczas Stalin nie zajmuje żadnego stanowiska w sowieckiej hierarchii rządowej

Ten sam dziennik, komunikując o konflikcie, jaki wynikł między dowódcą armii Dalekiego Wschodu marsz. Blucherem i głównym komisarzem tej armii donosi, że Stalin stanął po stronie Bluchera. „Matin" w tym fakcie widzi potwierdzenie swej tezy o dążeniu Stalina do pozyskania armii.

Polski „Matouska" przed sądem
Zamach na Orient-Express pod Lwowem

LWÓW, 26. 2. (tel wł.). W nocy 24 sierpnia 1935 r. w lesie Bilhorskim pod Lwowem dokonano tajemniczego zamachu na pociąg pośpieszny z Bukaresztu t. zw. „Orient - Express". Tor w tym miejscu biegł na wysokim nasypie, wysokości około 7 metrów. Nieznani sprawcy rozkręcili szyny i jedną z nich odrzucili na bok. Pociąg wykoleił się i parowóz oraz dwa pierwsze wozy stoczyły się z nasypu.

Po długim dochodzeniu policyjnym w czerwcu 1936 r. aresztowano we Lwowie Filipa Danna, torowego miejskiej kolei elektrycznej, oraz szwagra jego Kaniuckiego, który w swoim czasie służył w Legii Cudzoziemskiej.

W piątek stanęli oni przed Sądem Okręgowym we Lwowie, oskarżeni o dokonanie zamachu. Akt oskarżenia dodaje, że są oni również sprawcami dwu innych zamachów dokonanych w analogiczny sposób.

W swoich wyjaśnieniach obaj oskarżeni przyznali się do winy, mówiąc, że zamierzali po katastrofie obrabować podróżnych.

Ten sensacyjny proces sądowy wzbudził olbrzymie zainteresowanie w całym Lwowie.



Olbrzymi szafir wartości 50.000 dol. amer. został znaleziony na Cejlonie przez jednego z krajowców

Kradzież i zdrada
piekło w domu rzeźnika

W zakładzie masarskim Antoniego Wójcickiego w Łukowie w lecie ub. roku rozegrała się tragedia. W masarni pracował w charakterze czeladnika niejaki Władysław Zientara, który, zdaniem Wójcickiego miał okradać go, a ponadto romansować z żoną. Rzeźnik przyłapał nawet na gorącym uczynku żonę, gdy całowała się z Zientarą. Usunął wówczas pracownika, lecz żona z własnej inicjatywy przyjęła go z powrotem do zakładu. Chcąc się zabezpieczyć przed ewentualną zdradą Wójcicki zaprowadził żonę do kościoła i kazał jej przysięgać, że mu dochowa wiary. Tymczasem przewrotna niewiasta, pomimo złożenia takiego przyrzeczenia, dalej utrzymywała stosunki z czeladnikiem.

Atmosfera panująca w zakładzie masarskim rozzuchwaliła Zientarę do tego stopnia, że gdy sobie podchmielił sam zaczepiał Wójcickiego i wyśmiewał. Pewnego dnia gdy Zientara przebrał miarę, Wójcicki chwycił rewolwer i oddał kilka strzałów. Czeladnik odniósł poważne rany.

Sąd Okręgowy skazał Wójcickiego za usiłowanie zabójstwa na 3 lata więzienia, lecz Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę niezwykłe okoliczności zajścia zmniejszył tę karę do półtora roku.

NOWOPRZYBYWAJĄCY PRENUMERATORZY
OTRZYMAJĄ BEZPŁATNIE POCZĄTEK DRUKUJĄCEJ SIĘ W NASZYM ODCINKU POWIEŚCI SENSACYJNEJ p. t.
TOWARZYSZ NR. 103

Wiadomości gospodarcze

PODATKI PŁATNE W MARCU

(ap.) W następujących terminach muszą być uiszczone podatki:

1) do 1 kwietnia przedpłata na podatek dochodowy za rok 1936 przez osoby fizyczne i spadki wakujące prowadzące prawidłowe księgi handlowe lub gospodarcze;

2) do 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń, emerytury i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym r. 1937;

3) do 5 marca — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę;

4) do 25 marca zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937.

UKŁADY KONWERSYJNE

Odbyło się ostatnio posiedzenie komitetu konwersyjnego Banku Akceptacyjnego, na którym zatwierdzono 1902 układy konwersyjne instytucyj wierzycielskich ze spółdzielniami rolniczo - handlowymi na sumę 2.346.000 zł. Od początku akcji konwersyjnej zatwierdzono dotychczas 402.628 układów na sumę 417 milionów złotych.

DRZEWO BUDOWLANE ZWYŻKUJE

W ostatnich dniach w wyniku spekulacji podskoczyły ceny drzewa budowlanego od 5 do 45 proc. W związku z tym władze zarządziły ścisłą kontrolę cen. W dniach najbliższych wydany będzie oficjalny cennik.

ZWYŻKA CEN ŻYWCA

W lutym ceny na woły podskoczyły o 4 gr., na krowy o 7 gr., na świnie o 5 gr. wszystko na kg. żywca.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 289,45; Berlin (sprzedaż 212,78, kupno 211.94); Bruksela 88.85; Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99.80); Kopenhaga 115.30; Helsinki (sprzedaż 11,44, kupno 11.38); Londyn 25,81; Nowy Jork 5.27¾; Nowy Jork (kabel) 5.28; Oslo 129,75; Paryż 24.58; Praga 18.41; Sztokholm 133.10; Zurych 120.45; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Montreal (sprzedaż 5.28¾, kupno 5.26¼); Mediolan 27.86; Marka niem. srebrna (sprzedaż 133.00, kupno 129.00).

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 51.25—51.00 (drobne) 49.25—48,25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 361.00 (kupon od dol. 1.000) zł. 164.20; 3 proc. poż. premiowa inwest. I em. 64,00, II em. 64,75; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa II em. 85.00; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 47.00; 5 proc. konwersyjna (większe) 53.75 (drobne) 52.75; 6 proc. poż. dolarowa (kupon) 44.67; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 91,00 (w proc.); 4 proc. L. Z. ziemskie seria VI 41,50; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 49,50; 4 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. 38,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) (grubsze) 54,50—54,00 (drobne) 55.00—54.75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 50,00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 47,50; 8 proc. L. Z. gwarantowane kupon 26.29.

Akcje: Bank Polski 100.00; Lilpop 12.75—12.95; Norblin 60.00; Starachowice 32.50—33.25.

W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.65; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.65; 8 proc. poż. dolarowa z r. 1925 (Dillonowska) 50.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszenica jednolita 31.50 — 32.00, pszenica zbierana 31.00 — 31.50, żyto eksportowe 25,50—26,00; żyto I st. 25.50—25.75, żyto II st. 25.25—25.50, owies eksport 23.50—24.00, owies I st. 23.50—24.00, jęczmień browarny 26.75—27.75, jęczmień I st. 23.25—23.75, groch Victoria 29.00 — 31,00; wyka 22,00—23,00; seradela podw. czyszcz. 30,00—31,00; seradela targowa 26,00—27,00; łubin żółty 15,75—16,25; rzepak zimowy 62,00—63,00; rzepak letni 59.00—60,00; siemię lniane 52,00—53,00; koniczyna czerw. sur. bez kan. 105,00—120,00; mak nieb. 78,00—80,00; mąka psz. gat. I wyciągowa 50.00—51.00, mąka pszenna gat. I-A 48.00—49.00; mąka pszenna gat. II-A 43.00 — 44.00; mąka żytnia wyc. 38.00 — 39.00; mąka żyt. gat. I 38.00—39.00; mąka razowa 29.75—30.75; otręby pszenne średnie 17.50—18.00, otręby pszenne miałkie 18.00—18.50; otręby żytnie 16.75—17.25; makuchy lniane 28.00—28.50; makuchy rzepakowe 21,00—21,50.

Ogólny obrót 3023 ton, w tym żyta 795 ton. Usposobienie spokojne.

JACEK BRZEZINA — 11)

TOWARZYSZ NR. 103
POWIEŚĆ

— Whisky? — spytał Good.

Frather nie odmówił. Nie odmawia nigdy, jeżeli chodzi o alkohol, karty czy kobiety!

— Co nowego?

Gość pociągnął spory łyk ze szklanki i zapalił nieodstępną fajkę.

— Wczoraj wieczorem piłem z paroma emigrantami rosyjskimi. Dawno już polowałem na tę paczkę. Miernota, mało nadająca się do naszych celów, dwóch tylko warto będzie mocniej nacisnąć, a może da się z nich coś zrobić. Sułtanow i Dżawachow. Pierwszy jest Kurdem, byłym oficerem Niżegorodzkiego Pułku *). Pijak jak każdy, ale inteligentny i szlachetny typ, tylko że dziwny wariat. Zawsze ma pełną głowę niestworzonych pomysłów. Dżawachowa trudno rozgryźć. Podobno również były carski oficer, pijak większy nawet od Sułtanowa, ale może to i lepiej! Sądzę, że obaj powinni ci się przydać.

Good zanotował coś w notesie. Polegał na relacjach towarzysza. Frather lepiej od niego znał tutejszy teren i lepiej orientował się, z kim można wejść w kontakt, a kogo należy się wystrzegać. Wiadomości były zachęcające. Ostatnie rozkazy z Londynu zalecały wejść w porozumienie z przedstawicielami narodów ujarzmionych przez Sowiety.

— Rozmawiałeś z nimi o ich stosunkach do nas i do czerwonych?

— Tak! Między wierszami. Nie chciałem od razu zanadto ich przyciskać, tym bardziej, że nie byli sami. Zdaje się jednak, że nienawidzą czerwonych wystarczająco, by mogli być narzędziem w naszych rękach. Szczególnie Dżawachow, ogólnie niezbyt gadatliwy, parę razy silnie podkreślił, że ma jakieś niezapomniane pretensje do GPU. Umówiłem się z nimi na przyszły tydzień. Zagramy w pokera — będziesz mógł ich wtedy poznać.

Good kopnął go nieznacznie pod biurkiem. Siedząc naprzeciw drzwi, zobaczył jakiegoś osobnika, który właśnie namyślał się, czy nie wejść do sklepu.

Klient był małym, niepozornym człowiekiem. Wystający nadmiernie nos, zdradzał na pierwszy rzut oka jego żydowskie pochodzenie. Położył nieskazitelnie biały hełm na biurku i przedstawił się:

— Einhorn, radca ambasady sowieckiej.

Good skłonił się lekko, Frather przywitał przybysza dość ozięble. Znali się z korpusu dyplomatycznego.

— Czym mogę panu radcy służyć?

Einhorn interesował się samochodami. Właśnie miał zamiar kupić dużą limuzynę, lecz zastanawiał się jeszcze, jaką wybrać markę. Z tego też powodu odbywał wędrówkę po sklepach i przedstawicielstwach.

— Angielskie?

— Tak. Najnowsze modele, nie ustępujące w niczym amerykańskim luksusowym wyrobom. Nawet lepsze. O ile pan wie, w Ameryce masowa produkcja uniemożliwia staranne wykonanie maszyny, kiedy w Europie, szczególnie zaś w Anglii, bardzo się zwraca na to uwagę. Poza tym w Ameryce benzyna jest bardzo tania, więc producenci samochodów nie dbają o to, by maszyna jak najmniej zużywała materiałów pędnych. W Europie rzecz ma się wręcz odwrotnie. Silniki przystosowane są do jak największej oszczędności...

Klient kiwał z zadowoleniem głową. Widać było, że samochody podobają mu się. Zadawał pytania, uśmiechał się, chwalił.

— Właśnie pan sekretarz Frather omawiał ze mną sprawę kupna jednej z limuzyn dla poselstwa angielskiego...

Einhorn zapytawszy o cenę i szybkość transportu oświadczył, że przyjdzie nazajutrz z inżynierem - fachowcem. Sam nie zna się przecież na samochodach, musi więc zasięgnąć porady.

— Co ty na to? — spytał Frather, nalewając sobie ponownie whisky.

Good uśmiechnął się.

— Przyszedł zobaczyć, jak ja wyglądam. Może nawet zdążył mnie sfotografować.

— Niewiele się tobie przyglądał, lecz sądzę, że mu to wystarczyło!

— Trzeba przyznać, że antypatyczna małpa.

— Ciekawe właściwie, po co on tutaj przyszedł? Mógł cię przecież obejrzeć nie tak oficjalnie.

Good zastanowił się chwilę.

— Psychologia, mój drogi, psychologia! Mamy do czynienia z graczem nie lada. Według mojego zdania, Einhorn przyszedł tu tylko po to, by pokazać mi, że wie, kim jestem, żeby zachęcić mnie do ostrożności. Chce mieć widocznie ciekawszą grę. Bał się, że zaufawszy w swoje incognito narobię jakichś głupstw, przez co on niewiele miałby trudu, by walczyć ze mną. Trzeba przyznać, że godny przeciwnik. Nikt by tego nie powiedział patrząc na jego fizjonomię i figurę...

(D. c. n.)

*) Niżegorodzki pułk dragonów był najsławniejszym pułkiem kawalerii rosyjskiej. Wchodził w skład kaukaskiej dywizji, stanowiąc brygadę z również sławnym jak on „Twerskim pułkiem". Utworzony na Kaukazie po 1831 r. prawie że z samych jeńców kawalerii polskiej po powstaniu listopadowym. Dlatego też nosił malinowe wyłogi, jako zaś odznakę przynależności do dywizji kaukaskiej nosił na mundurze dragońskim t. zw. „kozyri", czyli naszyte naboje na piersiach. Odznaczony w niezliczonych bojach, posiadał krzyż św. Jerzego na sztandarze. W armii rosyjskiej przynależność do tego pułku była bardzo zaszczytna. Nawet wielcy książęta nie mogli być do niego naznaczani z góry przez cara, lecz musieli starać się o przyjęcie i przechodzić przez balotaż. Oficerowie pułku cieszyli się w całej Rosji dużym szacunkiem, gdyż było wiadome, że oficer pułku „Niżegorodzkich dragonów" nie może być nie-dżentelmenem. W hierarchii kawalerii pułk ten stawiany był wyżej od gwardii cesarskiej. W szeregach jego bardzo chętnie służyli książęta kaukascy.

Po zgonie ś. p. Henryka Rossmanna

Listy i depesze

Redakcja nasza otrzymała od szeregu osób z Warszawy i z prowincji kondolencje z powodu zgonu ś. p. Henryka Rossmanna. Niektóre z otrzymanych depesz i listów zamieszczamy:

Redakcja „ABC“ Jerozolimska 121 Warszawa

Z powodu zgonu ś. p. Henryka Rossmanna proszę Panów o przyjęcie wyrazów mego serdecznego współczucia. Jan Moszyński.

„ABC“ Dziennik Jerozolimska 121

Bierzemy udział w smutku z powodu zgonu ś. p. Rossmanna i prosimy Rodzinie wyznać współczucie.

„ABC“—Oddział Poznań.

Redakcja „ABC“ Jerozolimska 121

Wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu ś. p. Henryka Rossmanna w imieniu przyjaciół ideowych przesyła Matysik (Grójec).

Redaktor Zaleski Jerozolimska 121 Warszawa

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu bolesnej straty przesyła Wł. Mikułowski (Gostynin).

Od naczelnego redaktora „Dziennika Poznańskiego“ p. J. Winiewicza, otrzymaliśmy list następujący:

JW. Pan Redaktor dr. Wojciech Zaleski w Warszawie

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku ze śmiercią ś. p. Henryka Rossmanna, stanowiącą niewątpliwie olbrzymią stratę dla ruchu politycznego, w którym Szanowny Pan Redaktor bierze udział, przesyłam wyrazy mego głębokiego współczucia.

Z prawdziwym poważaniem
J. Winiewicz (Poznań).

P. Helena Szymaniewska z Warszawy nadesłała nam list poniższy:

„Po niepowetowanej śmierci ś. p. Henryka Rossmanna, wielkiego i niezłomnego Bojownika o Wielką Polskę, nie mogę powstrzymać się, aby na ręce Szanownej Redakcji nie przesłać wyrazów współczucia dla najbliższej Rodziny ś. p. Henryka Rossmanna, a Jego współtowarzyszom słów wielkiego żalu po tak ciężkiej stracie.

Jedna jest tylko pociecha — ludzie odchodzą. Wielkie Idee trwają.

Helena Szymaniewska“.

P. Edward Budniak z Poznania nadesłał nam list następujący:

P. T. Redakcja „ABC-Nowiny Codzienne“ Al. Jerozolimska 121 Warszawa.

Henryk Rossmann nie żyje! Wierzyć się nie chce, że ten tak silny, ofiarny, kryształowy człowiek, odszedł już w zaświaty. Znałem ś. p. Kolegę Henryka Rossmanna w życiu prywatnym, Jego niezwykłą, pełną godności postawę, w ciężkich chwilach wspólnej niedoli w Berezie Kartuskiej. Czy w pracy narodowej, czy zawodowej, czy też przy trudzie budowania kilofem i łopatą dróg na wschodniej rubieży — zawsze miał twarz jasną i pełną krzepiącej wiary dla otoczenia.

Dzisiaj, gdy Go już wśród nas nie ma, pragnąłbym uczcić skromnym choćby czynem dla urzeczywistnienia i przyspieszenia realizacji ideałów, za które cierpiał, którym ofiarnie służył i uczył w nie wierzyć.

W tej myśli rzucam inicjatywę utworzenia Funduszu Prasowego „ABC“ im. ś. p. Henryka Rossmanna i przesyłając kwotę zł. 10, wzywam tych wszystkich, którzy nie mogą obecnością swoją złożyć hołdu pośmiertnym szczątkom ś. p. Henryka Rossmanna do składania ofiar na Fundusz Prasowy „ABC“.

Edward Budniak
były więzień Berezy Kartuskiej.

Od p. J. Tarnowskiego z Poznania otrzymujemy poniższy list:

Zgon ś. p. Henryka Rossmanna jest ciosem dla całego młodego pokolenia polskiego. Cios ten jest tym dotkliwszy dla nas, którzyśmy Go znali i z Nim współpracowali.

Odczuwacie go szczególnie boleśnie Wy, których tyle wzniosłych prac łączyło z Drogim Zmarłym. Przyjmijcie więc w tych bolesnych chwilach moje najserdeczniejsze wyrazy współczucia i mocny, koleżeński uścisk dłoni.

Do redakcji naszej napłynęły liczne deklaracje pieniężne, mające na celu uczczenie ś. p. Henryka Rossmanna.

„Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Henryka Rossmanna, dla uczczenia drogiej Jego pamięci, składają na bezrobotnych narodowców:

Aplikanci i współpracownicy Zmarłego zł. 108.

M. G., M. J., Z. L., T. M., A. P., K. S., F. S., A. U., W. W., E. W. i J. Z.“.

Na ten sam cel złożyli zamiast kwiatów na trumnę ś. p. H. Rossmanna:

W. Zaleski zł. 15, St. Włodek zł. 10, Jan Korolec zł. 10, Stanisław Grzelecki zł. 5, Witold Vogel zł. 5, A. Płodowski zł. 5, A. Mannteufel zł. 5, J. Kwiecińska zł. 5, Bohdan Gębarski zł. 5, Stanisław Zaremba zł. 10, R. Zmigrodzka zł. 3, Tadeusz Pietkiewicz zł. 3.

Na cele pracy narodowo-radykalnej do dyspozycji redakcji „ABC“ Maria i Tadeusz Rutkowscy zł. 25, J. Korycki zł. 10.

Ku nacjonalizmowi

idzie powoli szkoła sowiecka

Koniec Pokrowskiego

Po wprowadzeniu stopni za postępy w nauce i przywróceniu autorytetu profesorów, szkoła sowiecka odbywa dalszą ewolucję.

W dzienniku „Za komunisticzeskoje Proswieszczenie“ ukazały się wskazówki dla nauczycieli historii w szkołach średnich.

„Wykład dziejów Rosji powinien zdementować „nikczemne brednie hitlerowskich faszystów“, którzy twierdzą, że naród rosyjski i wszystkie narody słowiańskie należą do niższej rasy .

„Równocześnie należy odrzucić kłamstwa i brednie obrażające naród rosyjski, a rozpowszechniane przez historyków szkoły Pokrowskiego. (Wybitny historyk sowiecki dotychczas w szkołach średnich obowiązujący, który został niedawno zdyskwalifikowany — przyp. redakcji). Należy odrzucić również błędne poglądy od szczepieńca Bucharina i wulgaryzatorów, podobnych do Diemiana Biednego.

„Wykładowcy powinni wszczepiać w dzieci przekonanie, że przyjęcie chrztu w 988 roku było zjawiskiem bardzo dodatnim i niewątpliwie przyczyniło się do podniesienia Rusinów na wyższy poziom kulturalny, a kniaziowie ruscy odegrali w dziejach kraju rolę bardzo dodatnią“.

„Powstanie Minina i Pożarskiego należy uważać za moment wysokiego napięcia entuzjazmu narodu, walczącego o swe państwo narodowe. Tak samo należy przedstawić wojnę z Napoleonem w 1812 roku.

„Co się tyczy carów, to należy wskazać, że niektórzy z nich, jak np. Piotr I, odegrali w dziejach Rosji bardzo ważną i dodatnią rolę“.

„Uczni należy przekonać, że dzieło pierwszego drukarza Iwana Fiedorowa, który po raz pierwszy wydrukował Dzieje Apostolskie i Psałterz było dla dziejów kultury rosyjskiej bardzo cenne“.

Jak widać z tego zmiany w szkole sowieckiej wyraźnie zmierzają w kierunku narodowym. Winni to wziąć pod uwagę różni głosiciele wzorów sowieckich z pod znaku ZNP. Z Pokrowskimi kończą już nawet w ZSRR.

To jest tak

DROŻYZNA

Ogłoszone ostatnio wskaźniki cen wykazują drożenie wszystkich niemal towarów. Rzecz charakterystyczna, że idą w górę tak że artykuły kartelowe.

Mówiono, że towary kartelowe nie tanieją w okresie kryzysu, a za to nie drożeją, względnie wolno drożeją w okresie dobrej koniunktury. Jakoś to nie bardzo się zgadza z obecnym przebiegiem wypadków.

Widać przewaga karteli w naszym życiu gospodarczym zaznacza się zawsze: przy dobrej i złej koniunkturze.

Już dziś mówi się o zwyżce cen żelaza i węgla. Intryga kartelowa rozwija się planowo. Nie wątpimy, że będzie ona umiejętnie unieszkodliwiona, aż do czasu już bliskiego, a ostatecznego uporządkowania stosunków w tych dziedzinach przez wywłaszczenie obcego kapitału.

Co się tyczy drożyzny żywności to tu środków zaradczych szukać należy w ukróceniu monopoli pośredników żydowskich.

Ulgi w zwrocie stypendów

Ukazała się ustawa zwalniająca t. zw. pomocnicze siły naukowe szkół akademickich (asystenci i inni) od zwrotu stypediów i pożyczek pobranych z funduszów na pomoc młodzieży akademickiej przed 1 września 1932 r. i obniżająca o 30 procent niespłacone dotychczas takie należności osób, które zarabiają do 300 zł. miesięcznie.

Stal drożeje wobec intensywnych zbrojeń

LONDYN, 26. 2. Wobec wielkiego zapotrzebowania stali w związku z wykonaniem programu zbrojeń, związek przemysłu stalowego postanowił podwyższyć ceny z dniem 31 maja b. r. Wniosek o obniżeniu ceł przywozowych na stal został odrzucony przez rząd.

Kto z p. Kocem?

Prasa żydowska pełna nadziei

(K.) „Gazeta Polska“ jest z nas niezadowolona i tak pisze:

„A. B. C.“

ironizuje na temat artykułu p. Piestrzyńskiego w „Kurierze Porannym“, naszej Niedyskrecji p. t. „Rytm czwarty“ oraz artykułu „Wczoraj — dziś — jutro“. Bawcie się dzieci zdrowo! Humor nigdy nie szkodzi, a na zdrowie pomaga. W braku innej pociechy dobre i to“.

Tylko jedna pomyłka. Nie mieliśmy bynajmniej zamiaru ironizować na temat artykułu „Rytm czwarty“. Napisaliśmy bowiem, że trzeba szukać polskiego rytmu, którego niestety tak mało w Polsce, a w szczególności w „Gazecie Polskiej“. Nie jest to ironia tylko smutne stwierdzenie prawdy. Ponieważ sprawa jest poważna, nawet bardzo poważna, pomijamy dowcipy „Gazety Polskiej“, tylko stwierdzamy z zadowoleniem jedno: dobrze jest, że „Gazeta Polska“ „już“ rozumie konieczność szukania polskiego rytmu.

A ci się cieszą

„Nasz Przegląd“ jest pełen dobrej nadziei:

Na szczęście oprócz nacjonalizmu wstecznego powstaje ostatnio także nacjonalizm zdrowy, postępowy, który zarówno naród jak i religię pojmuje w sensie demokratycznym, w sensie zbratania wszystkich obywateli wewnątrz kraju i wszystkich narodów nazewnątrz dla odrodzenia kultury i humanitaryzmu.

Sekunduje mu „Hajnt“:

I jeszcze jedno stanowisko mamy do tych rzeczy. — Znowu jak kiedyś nasze czysto - żydowskie stanowisko: my przebijemy naszym wzrokiem zamglone i zachmurzone dzisiaj i widzimy jaśniejsze, słoneczne jutro. My wiemy: przyszły na nas ciężkie czasy, ale jesteśmy pewni, że znajdziemy w sobie dość sił te ciężkie czasy przenieść.

Społeczeństwo polskie postara się o to, by te nadzieje okazały się złudne.

Dziwny traf

Szereg pism obozu prorządowego wśród doniesień o akcesach do obozu tworzonego przez płk. Koca podało następujący urywek z komunikatu K. A. P. kierowanej przez ks. prałata Kaczyńskiego jako dowód, że sfery katolickie bez zastrzeżeń popierają akcję płk. Koca:

„Pomne swej szczytnej misji dziejowej duchowieństwo polskie na czele z Episkopatem w odrodzonej Ojczyźnie nie szczędzi i nie będzie szczędzić poparcia dla wszelkich wysiłków zmierzających do prawdziwej konsolidacji, zgody i pokoju w Polsce.

W szczególny zaś sposób duchowieństwo nasze przyczyniać się będzie, aby, stosownie do nakazu chwili, wzrastał duch i siła obronna naszego państwa.

Pomijając kwestię czy komunikat K. A. P. jest wyrazem stanowiska episkopatu, czy też może reprezentuje jedynie poglądy kierowników tej agencji trzeba dodać, że komunikat ten zawierał również wyraźne stwierdzenie apartyjności duchowieństwa.

Ustępy odnośne, które przytaczamy poniżej, zostały dziwnym trafem w doniesieniach pism prorządowych pominięte.

„Ponad i poza partyjna pozycja Kościoła i ogółu duchowieństwa, zwłaszcza w okresie wielkich zdarzeń i doświadczeń była owocodajna dla naszego kraju.

Pozostając nadal ponad partiami i walkami stronnictw duchowieństwo katolickie w dziedzinie pracy obywatelskiej i patriotycznej będzie miało zawsze na względzie dobro całości Rzeczypospolitej“.

Ludowcy

Grupy kierowane przez tę czy inną kategorię „kadzichłopów“ natychmiast zgłosiły swój akces do organizacji płk. Koca. Nie jest to dla nikogo niespodzianką.

Natomiast stosunek Stronnictwa Ludowego do nowego obozu jest wyraźnie negatywny. Świadczy o tym dobitnie poniższy wyjątek z artykułu w oficjalnym organie tego stronnictwa „Zielonym Sztandarze“.

Doświadczenia ubiegłych dziesięciu lat winny więc być przestrogą i nauką.

Przestrogą dla tych, którzy by sądzili, że w sposób sztuczny, środkami mechanicznymi, przy użyciu jakiegokolwiek przymusu, można stworzyć dostateczną siłę społeczną dla rządów oraz, że tymi samymi sposobami da się zniszczyć stronnictwa polityczne, które są żywiołowymi ruchami społecznymi, których ideje są religia społeczno-polityczną mas ludowych. Tylko jednostki zacietrzewione lub oderwane od życia i nie znające stanu rzeczy w kraju, mogą szerzyć poglądy, że stronnictwa polityczne to sprawa osobistych celów lub ambicji ich przywódców.

Czy to akces?

Jak wygląda realizacja obozu pułk. Koca „w terenie“? Organy tego obozu ogłaszają obszerne informacje o nowych akcesach. Jednak — jak zauważa „Głos Powszechny“ —

...sens „akcesów“ do obozu płk. Koca, ogłaszany w oficjalnych organach prasowych „Gazecie Polskiej“ i „Kurierze Porannym“ jest nie zawsze przejrzysty. Czytamy m. in. „Rodzina wojskowa zgłasza gotowość do pracy nad wielkim dziełem, konsolidacji naszego Państwa w myśl haseł rzuconych przez Marszałka Śmigłego-Rydza“. Gdzież tu mowa o organizacji płk. Koca? A tymczasem do tej pory jeszcze oficjalnie nie wyjaśniono jaką rolę w nowym obozie ma odegrać marsz. Śmigły-Rydz.

Montuje się więc obecnie szeregi tej organizacji ze „starych znajomych“. O programie polityczno-gospodarczym płk. Koca narazie cicho. Życie tymczasem idzie zupełnie innymi torami. Jak na przykład:

...podczas gdy w deklaracji płk. Koca wiele razy powtarza się zamierzenie energicznej walki z bezrobociem, jednocześnie, w Państwowych Zakładach Inżynierii odbywają się masowe redukcje. W ciągu pierwszych dni ub. tygodnia w jednym z przedsiębiorstw wchodzących w skład P. Z. Inż. pozbawiono pracy 40 robotników.

Katastrofa zakończyła lot Paryż-Tokio

SZANGHAJ, 26. 2 Lotnicy francuscy Libert i Denis odbywający lot Paryż—Tokio ulegli katastrofie w prowincji Laos w Indochinach około miejscowości Thaknet. Jeden z lotników jest ranny.

400 tys. odszkodowania dostał dyr. Goldklang

Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie Alfred Goldklang, po sześcioletniej pracy, za rozwiązanie stosunku pracy przed terminem kontraktu otrzymał w roku 1933 400 tysięcy złotych odszkodowania. Pracownicy natomiast za każdy rok pracy, w razie zwolnienia otrzymują jednomiesięczną placę.

Często ta płaca wynosi 100 zł.

Wyprowadzenie zwłok Ś. p. Henryka Rossmanna do dolnego kościoła Zbawiciela

Na godz. 6 wieczór we czwartek naznaczono wyprowadzenie zwłok ś. p. Henryka Rossmanna, z domu przy alei Szucha 2 do kościoła Zbawiciela.

Na kilka godzin przed tą porą pokój, w którym przy Zmarłym od chwili śmierci czuwali bez przerwy Jego najbliżsi, Rodzina i przyjaciele, zapełniać się zaczął ludźmi, którzy sprowadzeni tu głębokim smutkiem po Jego stracie, pragnęli Go raz jeszcze zobaczyć.

Trumna tonęła w kwiatach, blask świec padał na twarz Zmarłego spokojną, zastygłym w niej na zawsze wyrazem siły i woli, którą przywykliśmy widzieć w Nim na codzień i w najtrudniejszych chwilach.

Korytarzem i sąsiedniemi pokojami przez te ostatnie kilka godzin przechodziły tłumy, młodych i przedstawicieli starszego pokolenia, robotników, studentów, mężczyzn i kobiet, wszystkich, z którymi wiązała się za życia Jego praca. Nad trumną pochylona stała żona i dwoje małych dzieci Henryka Rossmanna i z nimi łączyła się myśl tych, dla których Zmarły był ukochanym przyjacielem, w serdecznym najgłębszym współczuciu.

O 6-ej wieczorem kondukt żałobny, prowadzony przez ks. Chmielewskiego, wyruszył do kościoła. Trumnę, okrytą kwiatami, nieśli koledzy z b. O. N. R. Z dwóch stron postępowali podwójnym szpalerem, zmieniając się tak często jak to było możliwe w pochodzie, ażeby wszyscy z najbliższych przyjaciół mogli Go dźwignąć na swych barkach. Na małej przestrzeni od placu Unii do kościoła Zbawiciela 40 ludzi przeniosło trumnę ś. p. Henryka Rossmanna.

Trumnę złożono w dolnym kościele Zbawiciela. W sobotę o godz. 11-ej nastąpi wyprowadzenie zwłok z kościoła do grobu rodzinnego na Powązki.

Depesza „ABC"

Po śmierci ś. p. Henryka Rossmana pismo nasze wystosowało następującą depeszę do wdowy p. Aliny Rossmanowej:

Pani Alina Rossmanowa
Al. Szucha 2.

Pogrążeni w bólu z powodu straty, która dotknęła Panią, a jednocześnie całe polskie społeczeństwo, śpieszymy złożyć wyrazy najgłębszego współczucia.

WYDAWNICTWO I REDAKCJA „ABC"
(—) Wojciech Zaleski
(—) Edward Kemnitz

Krucyfiks ks. b-pa Szlagowskiego zawieszony będzie w sali bibliotecznej U. J. P.

W niedzielę 28 b. m. na Uniwersytecie stołecznym odbędzie się uroczystość zawieszenia w sali bibliotecznej krzyża, ufundowanego przez J. E. Ks. Biskupa Antoniego Szlagowskiego. Uroczystość poprzedzi Msza św. w kościele akademickim św. Anny.

W związku z doniosłą uroczystością akademicką — Zarząd Tow. Bratnia Pomoc S. U. J. P. wydał odezwę, którą w całości przytaczamy:

„Do Polskiej Młodzieży Akademickiej.

W pamiętnym dniu Jasnogórskiego Ślubowania oddaliśmy pod przemożną opiekę Marii i Jej Syna wszystkie wyższe uczelnie i Polskę całą.

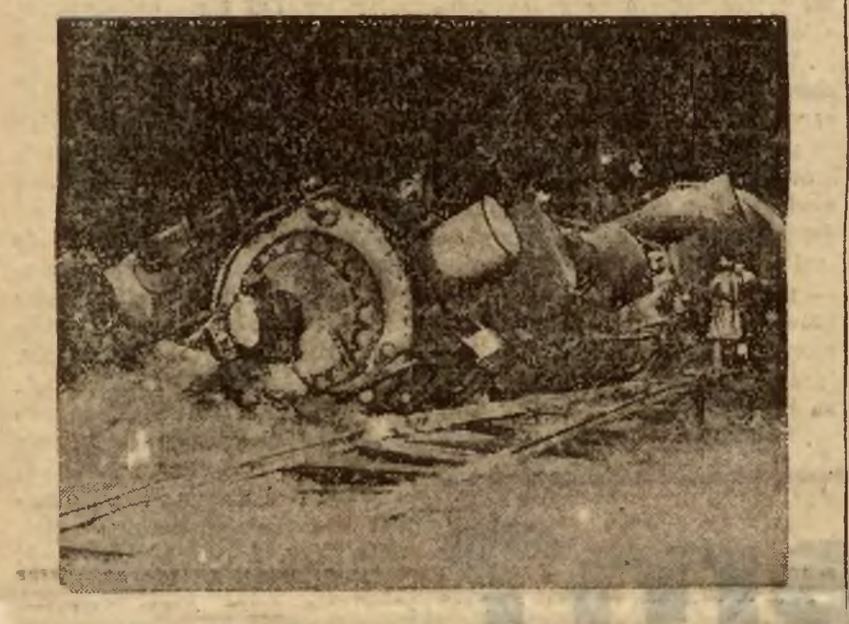
Pragnąc mieć w salach wykładowych, laboratoriach, seminariach widomy znak tej opieki, symbol zjednoczenia Rzeczypospolitej Akademickiej pod sztandarem Chrystusa, Władze T-wa Bratnia Pomoc S. U. J. P. w Warszawie ofiarowały Wysokiemu Senatowi Almae Matris ufundowany przez J. E. Ks. Biskupa Szlagowskiego Krzyż — dar Polskiej Młodzieży Akademickiej — dla Polskich Wyższych Uczelni.

Krzyż ten przyjęty przez Wysoki Senat zostanie zawieszony w głównej sali bibliotecznej stołecznego Uniwersytetu w niedzielę dnia 28-go b. m.

Wzywamy Polską Młodzież Akademicką do gremialnego udziału w powyższych uroczystościach.

Prezes Centralnego Komitetu Akademickich Ślubowań Jasnogórskich: (—) Jan Szczęsny.

Prezes Towarzystwa Bratnia Pomoc S.U.J.P. w Warszawie: (—) Stanisław Boczyński.



W pobliżu miasta Selma, w stanie Kalifornia pociąg wpadł na auto. Lokomotywa oraz kilka wagonów uległo wykolejeniu. Katastrofa pociągnęła za sobą śmierć maszynisty, i jego pomocnika. Natomiast dwaj pasażerowie auta ocaleli. Zdjęcie nasze przedstawia moment po katastrofie

Domy-twierdze

Zabezpieczone przed atakami lotniczo-gazowymi

(Korespondencja własna „ABC")

Londyn, 24 lutego.

Od szeregu dni świat zaalarmowany jest olbrzymimi wydatkami Anglii na zbrojenia. Zbrojenia te przychodzą, co prawda, znacznie później, niżby to wymagał zdaniem kół konserwatywnych prestiż Anglii, który bardzo dotkliwie ucierpiał w momencie zatargu włosko - abisyńskiego.

Schrony dla wojska

Angielskie przygotowania obecne polegają nie tylko na zdobyciu olbrzymiego materiału wojennego w postaci broni i amunicji, a także odpowiadającego obecnemu poziomowi techniki lotnictwa, lecz służyć mają również poczynieniu kroków, które spotęgują obronność kraju. Obronność przede wszystkim z punktu widzenia ataków lotniczych. Już dawniej Anglia posiadała kilka punktów, stanowiących znakomite schrony, przeznaczone dla większych oddziałów armii. Schrony te dalekie były od rozmiarów linii Maginota, która ciągnie się wzdłuż całej granicy francuskiej od wschodu, stanowiły jednak w każdym razie poważny krok naprzód w zakresie obrony kraju.

Dom-twierdza

Obecnie inicjatywa rządowa znalazła oddźwięk nawet wśród jednostek, budujących gmachy dla użytku prywatnego. Oto bowiem w Londynie blisko Buckingham, towarzystwo „Carrier Engineering Company" zbudowało pierwszy tego typu w Anglii i bodaj na całym świecie gmach, w którym urządzić pragnie swe biura. Gmach ten będzie osobliwością i przykładem dla wszystkich krajów, jest bowiem zupełnie odporny na wszelkie ataki gazowe i bombowe, co zawdzięcza szczególnym urządzeniom technicznym.

Zdawałoby się, że praca w takim gmachu jest zupełnie niemożliwa ze względu na brak powietrza, ale architekci, którzy go budowali, znaleźli i na to radę. Wewnątrz gmachu bowiem znajduje się specjalne urządzenie, które wsysa powietrze z zewnątrz, ale oczyszcza je, przy pomocy specjalnych filtrów, ze składników trujących. Dzięki temu aparatowi wszyscy pracownicy ogromnego biura mogą mieć zapas świeżego powietrza w ciągu czterech miesięcy, dlatego też cały personel biurowy mógłby pracować w czasie największych ataków gazowych zupełnie bez masek.

Opancerzone podziemia

W piwnicach tego budynku znajduje się specjalna opancerzona komora, której wnętrze przypomina bardzo kabinę łodzi podwodnej. Wszyscy ci, którzy schronią się do tej komory, są zabezpieczeni nawet przed największymi bombami kruszącymi.

Na ilustracji widzimy tutaj tę właśnie komorę podziemną. O jej wygodach, oczywiście względnych, możemy sobie już z pierwszego rzutu oka wyrobić pojęcie.



Filtrowanie powietrza

Szyby okien tego budynku są z takiego materiału, że zupełnie nie ulegają szrapnelom. Zresztą z błyskawiczną szybkością można nad oknami tymi zapuścić żaluzje ze stali. Okna urządzone są w ten sposób, że przepuszczają wprawdzie światło, ale nie dają dostępu powietrzu z zewnątrz.

Brit.

Jak składać ofiary na F. O. N.

Do akcji zbiórkowej na F. O. N. poza centralą P. K. O. (konto czekowe Nr. 6) oraz centralą Banku Polskiego (r-k żyrowy M. S. Wojsk. Biuro Budżetowe F. O. N.), powołane są również i oddziały tych instytucyj. Są one upoważnione do przyjmowania na rzecz F. O. N.: 1) gotówki, 2) walut zagranicznych (banknoty), monet złotych i srebrnych bez względu na to, czy mają wartość obiegową, czy nie, oraz sztab złota, 3) papierów wartościowych o stałym oprocentowaniu oraz dywidendowych, przy czym Obligacje 5 proc. Pożyczki Narodowej winny być zaopatrzone w podpis oryginalny ofiarodawcy (cesję). Poza tym wszelkie inne dary można przesyłać pod adresem: Biuro Budżetowe Ministerstwa Spraw Wojskowych F. O. N. w Warszawie, ul. 6-go Sierpnia nr. 1—5. Wszelki sprzęt wojenny n. p. z działu lotnictwa, broni pancernej, wojsk łączności, taborowych itp., zadeklarowany na F. O. N. musi być zamówiony za pośrednictwem Sekretariatu Funduszu Obrony Narodowej, Warszawa, ul. Służewska 7. Tu również należy zwracać o wszystkie informacje w sprawach Funduszu Obrony Narodowej.

Książka Szeby wycofana?

BUKARESZT, 26. 2. Prasa tutejsza donosi z Pragi, że wydawnictwo, którego nakładem ukazała się osławiona książka posła Szeby, zażądało od księgarń zwrotu wszystkich egzemplarzy tej książki do dnia 1 marca r. b. Prasa rumuńska podaje tę wiadomość p. t. „Wycofanie z obiegu książki p. Szeby".

Życie kulturalne

PLASTYKA

Podczas prac restauracyjnych w katedrze w Portogruaro w prowincji Veneto odkryto obraz, przedstawiający grupę 10-ciu osób, doskonały pod względem kompozycji i rysunku o żywej harmonii barw. Obraz ten ze szkoły weneckiego Renesansu, przypisywany jest Palmie jun.

W Zagrzebiu otwarta została wystawa dzieł ceramicznych młodej artystki jugosłowiańskiej Blanki Dużanec. Podając dłuższe artykuły o wystawionych dziełach, prasa stwierdza wpływ sztuki polskiej na artystkę, która, jak sama zaznacza z dumą, odbywała częściowo swe studia w Polsce u prof. K. Tichego.

NAUKA

W Rzymie otwarto instytut medycyny sądowej i ubezpieczeń społecznych. Nowa ta placówka naukowa ma na celu rozwój tej dziedziny nauki i szukanie nowych możliwości jej praktycznych zastosowań w zakresie ubezpieczeń i opieki społecznej.

Na ostatnim posiedzeniu francuska Akademia Nauk wybrała na swego członka - korespondenta zagranicznego znakomitego bakteriologa Simona Flexnera, dyrektora Instytutu Rockefellera w Nowym Jorku, autora licznych prac naukowych z dziedziny bakteriologii i patologii, odkrywcę zarazka, który nosi jego imię.

*

Uniwersytet Kowieński obchodził w tych dniach swoje 15-lecie. Według obliczeń w ciągu tego czasu ukończyło uczelnię kowieńską około 2½ tysiąca osób. Na przeszło 3.000 studiujących obecnie, liczba Polaków wynosi zaledwie około 200 osób.

MUZYKA

W dniach od 11 — 17 maja r. b. odbędzie się we Florencji z okazji t. zw. „Maja Muzycznego" 1-a część II Międzynarodowego kongresu muzycznego, który przeniesiony zostanie następnie do Cremony, z racji mających się tam odbyć uroczystości 200-lecia Stradivariusa.

Paweł Borkovec w Pradze komponuje operę według dramatu Goethego „Juvenilii Satyros", Jindrich Vojacek, po ukończeniu opery „Profesor Faustin", napisał suitę na chór żeński i orkiestrę kameralną „Rok słoneczny" op. 44. Ukazało się również kilka nowych kompozycyj Vladimira Polivki, jak kwartet skrzypcowy, pieśni, etc.

ABC sportowe

3 nokauty na jednym meczu

Lwów — Wiedeń 11:5

Bokserzy austriaccy zawodzą

W czwartek wieczorem rozegrany został we Lwowie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Wiednia i Lwowa. Mecz zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Lwowa w stosunku 11:5. Pięściarze wiedeńscy, którzy w przeciągu 5 dni rozegrali w Polsce trzy mecze, byli wyraźnie przemęczeni.

W wadze muszej Grauer wypunktował Lehnera (Wiedeń).

W koguciej Olbert wygrał walkowerem na skutek nadwagi Matha. W walce towarzyskiej zwyciężył zdecydowanie Matha.

W piórkowej Górecki wypunktował Bricknera (Wiedeń).

W lekkiej Swatosch (Wiedeń) znokautował w pierwszej rundzie Sprunga.

W półśredniej Bilyj zremisował z Bedrichem (Wiedeń).

W średniej Michniewicz znokautował w pierwszej rundzie Horaka.

W półciężkiej Baranowski wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Schweiferem (Wiedeń).

W wadze ciężkiej Lutz (Wiedeń) znokautował w drugiej rundzie Szkwarkowskiego.

Sędziował w ringu p. Moskal z Krakowa. Widzów ponad 1500.

Polscy łyżwiarze w Rydze

W czwartek wieczorem przybyli do Rygi łyżwiarze polscy pod kierownictwem prezesa Pol. Zw. Łyżwiarskiego inż. Nehringa. W skład ekspedycji wchodzą: Nehringowa, Chachlewska, Kalbarczyk, Lisiecki i Theuer. Zawodnicy nasi, jak wiadomo, rozegrają w dniach 27 i 28 b. m. mecz łyżwiarski z Łotwą.

Polska wycofuje się z dalszych rozgrywek hokejowych

Międzynarodowa federacja hokejowa ogłosiła w czwartek wieczorem komunikat, stwierdzający, że Polski Związek Hokejowy wycofał się z dalszych rozgrywek o 5-te, 6-te i 7-e miejsce w klasyfikacji mistrzostw świata. Zapowiedziane zatem mecze Polska — Czechy, Polska — Węgry i Polska — Francja nie dojdą do skutku. Polska — głosi komunikat — motywuje wycofanie się z turnieju przemęczeniem zawodników.

Wycofanie się Polski z dalszych rozgrywek musi wywołać poważne zastrzeżenia. Sprawą tą zajmiemy się jeszcze po otrzymaniu szczegółowej motywacji ze strony P. Z. H. L.

Jędrzejowska w słabej formie

przegrywa z Boegner 5:7, 6:2, 5:7

W czwartek rozegrała Jędrzejowska mecz z Boegner, w ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego. Jędrzejowska przegrała niespodziewanie 7:5, 2:6, 7:5 i została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

Żaglem po lodzie

Regaty ślizgów lodowych na jeziorze Charzykowskim

Na jeziorze Łukomie na Kaszubach pod Charzykowem, odbywa się obecnie „Tydzień sportów zimowych".

Wyniki regat na ślizgach lodowych o mistrzostwo Pomorza są następujące:

W klasie B — 1) Gdańska Morska Drużyna Harcerska z załogą Olszewski — Salmonson,

w klasie 15 m. kw. żagla, monotyp międzynarodowy — 1) Lohn na ślizgowcu Chojnice,

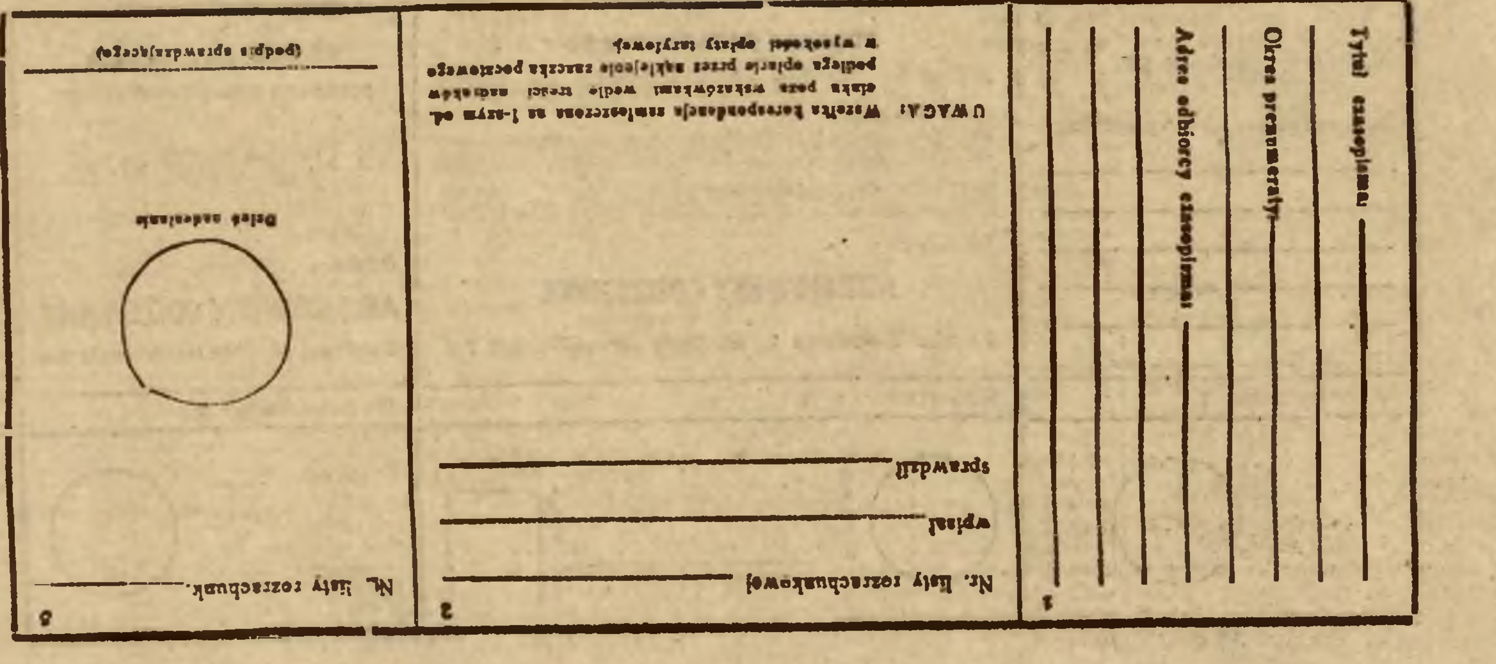
w klasie 12 m. kw. żagla zwyciężył p. Sieracki z Chojnic na „Meteorze".

Kanada — Niemcy 5:0

W rozgrywkach finałowych o mistrzostwo świata w hokeju Kanada pokonała Niemcy zdecydowanie 5:0 (1:0, 2:0, 2:0).

Anglia — Szwajcaria 2:0

W meczu finałowym o mistrzostwo świata w hokeju Anglia pokonała Szwajcarię w stosunku 2:0 dopiero po dwóch dodatkowych dogrywkach. — Bramki decydujące o zwycięstwie Anglii, padły ze strzałów Brenchlera i Davey'a.



LUTY	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
27	6 28	17—9
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	20 - 9	6—38
SOBOTA	Dł. dnia	Przybyło
	10- 41	2—57

Dziś: św. Leandra
Jutro św. Romana

TEATRY

TEATR WIELKI „Schuberdiana" i „Legenda o Józefie".

TEATR NARODOWY: „Fiesco".

TEATR POLSKI: „Wesele Figara".

TEATR LETNI: „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY: „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: „...3 ...6 ...9".

TEATR ATENEUM: „Ludzie na krze" z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: „Tajemnica lekarska".

TEATR MALICKIEJ: „Zamieszaj".

OPERETKA: (Karowa 18): zawieszone.

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską.

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Dziś „Kobieta, wino i dancing". Świetna komedia Kiedrzyńskiego z Walterem.

TEATR MARIONETEK (Mazowiecka 12): O g. 8.30 „Jej Ekscelencja Grypa".

TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club): zawieszone.

CYRK: codziennie o godz. 8.15 wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 angielski cyrk Harry.

RADIO

Sobota, 27 lutego

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Śpiewajmy piosenki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 12.50 „Skrzynka rolnicza". 14.30 „Awantura o Basię" — słuchowisko dla dzieci starszych. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Wirtuozi instrumentów dętych (płyty). 15.40 Ryszard Crocks — tenor (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 „Dawne opery" — koncert. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 „Marsz narciarski Żułów — Wilno". 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Wspomnienie z Mariposy" — obrazek słuchowiskowy. 19.30 Polska Kapela Ludowa i Chór mieszany „Ogniwo" oraz Elżbieta Jefimcewa (sopran). 20.30 Nowości literackie. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. z udziałem Dody Conrada (śpiew), 22.00 „Wesoła Syrena", 22.30 Mała Ork. P. R. z udziałem Czwórki Radiowej.

Niedziela 28 lutego

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas". 8.03 „Audycja dla wsi". 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30: I. „Arie i pieśni dawne" (pł.). II. Koncert rozrywkowy z udziałem tenora Mieczysława Saleckiego (pł.). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny (z Łodzi). 14.00 Transmisja z marszu narciarskiego Żułów—Wilno (z Wilna). 14.30 Fragment III Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Transmisja z Sali Filharmonii Warszawskiej. 15.30 „Audycja dla wsi". 16.00 Koncert reklamowy. 16.25 Słuchowisko oryginalne p. t. „Pod ziemią". 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie" — transmisja z sali hotelu „Bristol". W przerwie ok. godz. 17.55 „700.000 abonent Polskiego Radia przed mikrofonem". 19.00 „Od Marty z powieści Orzeszkowej do Broni z Nowolipek" — szkic literacki. 19.20 Muzyka angielska (pł.). 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Recital fortepianowy Lajosa Heimlicha. 22.00 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, z udz. Wojciecha Dzieduszyckiego (tenor) (ze Lwowa). 23.00 Melodie taneczne (pł.).

17 kwietnia — Święto Rzemiosła Stolicy

Warszawa ufundowała nagrody rzemieślnicze

Zarząd Miejski przystąpił do zrealizowania, począwszy od roku bież. dorocznych nagród dla rzemiosła warszawskiego. Nagrody te będą miały na celu podtrzymanie tradycyj rzemiosła polskiego, które do życia Warszawy wniosło wielki dorobek społeczny i gospodarczy; będą one również uznaniem zasług tych rzemieślników, którzy wyróżniają się wybitną pracą w dziele podniesienia rzemiosła Stolicy. Poza tym nagrody pobudzą niewątpliwie szerokie rzesze przedstawicieli rzemiosła do dalszego intensywnego wysiłku.

Nagrody ustanowione zostały dla mistrzów, prowadzących własny warsztat oraz zatrudnionych w warsztacie rzemieślniczym, lub przedsiębiorstwie przemysłowym za wybitne wyniki całokształtu ich pracy; dla czeladników bądź za wyróżniającą się samodzielną pracę, bądź za wykazaną inicjatywę w kierunku uzupełnienia swej wiedzy i doskonalenia zawodowego, wreszcie dla uczniów za wyróżniającą się pilność i sumienność w pracy.

Ustanowiono następujące nagrody: dla mistrzów 4 pierwsze, 6 drugich i 12 trzecich; tyleż nagród dla czeladników oraz 40 nagród uczniowskich.

Nagrody: pierwsze, drugie i uczniowskie składać się będą z kwoty pieniężnej, odznaki i dyplomu; nagrody trzecie zaś tylko z odznaki i dyplomu.

Nagrody otrzymywać będą w jednym roku grupy zawodowe: budowlana, drzewna i włókiennicza, w drugim metalowa, spożywcza i usług osobistych. O kolejności nagradzania zdecyduje losowanie dokonane przez Zarząd Miejski w pierwszym roku.

Dla upamiętnienia zasług rzemiosła w walkach o niepodległość nagrody przyznawane będą każdego roku w dniu 17 kwietnia jako w rocznicę Insurekcji Warszawskiej.

Rada szkoły i dyrektor

Ustawa o prywatnych szkołach wyższych ustali ich ustrój i uprawnienia

Ukazała się w ostatnim „Dzienniku Ustaw" ustawa o prywatnych szkołach wyższych, t. j. tych, które nie są objęte ustawą o państwowych szkołach akademickich.

Nadzór nad nimi należy bezpośrednio do ministra W. R. i O. P., który udziela zezwoleń na ich zakładanie, co uskutecznić mogą jedynie osoby prawne, mające siedzibę na terenie Rzeczypospolitej, zapewniający jej należyty poziom i środki utrzymania.

Władzą takiej szkoły jest dyrektor i Rada szkoły.

Dyrektora i nauczycieli zatwierdza minister W. R. i O. P., który może również zawiesić ich w czynnościach lub żądać usunięcia.

Słuchacze szkoły mogą zakładać stowarzyszenia pod nadzorem szkoły na zasadach, które ustali osobne rozporządzenie ministra W. R. i O. P.

Minister W. R. i O. P. może zamknąć szkołę lub zawiesić jej czynności z ewentualnym zarządzeniem nowych wpisów.

Ustawa nie dotyczy seminariów duchownych katolickich i szkół artystycznych.

700 tys. wypadków w przeciągu 40 lat

40-lecie Pogotowia Ratunkowego

W tych dniach upłynęło 40 lat od chwili założenia Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej, zwanego popularnie „Pogotowiem Ratunkowym".

Towarzystwo Doraźnej Pom. Lek. powstało w r. 1897 w Warszawie z inicjatywy dr. J. Zawadzkiego, śp. Konstantego i Gustawa Przeździeckich.

Z pomocy Pogotowia skorzystało na przestrzeni lat 40-tu około 700 tys. osób. W okresie przedwojennym większą część pacjentów stanowiły ofiary strajków i manifestacyj politycznych. Specjalnie krwawo zaznaczył się w historii Pogotowia rok 1905, gdy udzieliło ono pomocy w 1183 wypadkach (339 ran postrzałowych, reszta zadane bronią białą). Pacjentami Pogotowia byli zarówno Polacy jak i Rosjanie.

W latach 1914—15 zajęło się Pogotowie ofiarami wojny.

W r. 1919 zorganizowało Pogotowie pociąg ratowniczy pod Lwów; udzielono w nim pomocy 276 rannym żołnierzom z Zamościa, Rawy Ruskiej i Bełza.

Od r. 1926—36 Pogotowie niema okazji interwencji w wypadkach zbiorowych ogólniejszego znaczenia.

Wyjątek stanowi rok 1926, kiedy to rozruchy majowe dostarczyły około 1000 ofiar, którymi zajęło się Pogotowie.

Oprócz niesienia doraźnej pomocy lekarskiej pełniło Pogotowie służbę w innej jeszcze formie. W czasie okupacji niemieckiej organizowało wespół z Komitetami Obywatelskimi ogniska publiczne, dostarczające ludności ciepłej strawy.

Dzięki niskim opłatom (5 zł. od wypadku, dla niezamożnych darmo) z pomocy Pogotowia korzystać mogą najszersze warstwy społeczeństwa.

Ostatnie lata są pod względem finansowym dla Towarzystwa ciężkie. Zmniejszyła się ilość dochodów. Zmalała liczba członków (składki członkowskie wynoszą 12% ogólnego budżetu), ograniczono zapomogę miejską do 55 tys. zł. rocznie, zanikła ofiarność publiczna.

Brak zainteresowania społeczeństwa Pogotowiem przejawia się w małej ilości członków Towarzystwa; na 1,300.000 mieszkańców tylko 900 popiera je finansowo, podczas gdy wypadkom ulega co 37 obywatel Warszawy.

W 40-lecie powstania instytucji, której znaczenia nie docenia Warszawa może dlatego, że przez lat 40 nigdy nie odczuła jej braku życzyćby należało, aby znalazła ona jak największe zrozumienie i poparcie swej działalności w społeczeństwie.

Mira Żelawska.

Tajemnicze samobójstwo studenta

w bibliotece Krasińskich

W czwartek w południe, około godziny 1-ej w sali Muzeum Ordynacji Krasińskich, przy ul. Okólnik nr. 9, usiłował popełnić samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru w okolice serca Wojciech Wyganowski (lat 32). Wyganowski od szeregu lat przychodził do biblioteki Krasińskich gdzie pilnie studiował dzieła ekonomiczne, zbierając materiał do pracy dyplomowej. Wyganowski przyszedł do biblioteki w stanie silnego zdenerwowania i poprosił przewodnika Antoniego Wiśniewskiego, którego od dawna znał, by pozwolił mu zwiedzić salę z eksponatami. Kwiatkowski oprowadzał właśnie dwuch turystów i spełnił życzenie Wyganowskiego, który sam zaczął chodzić po salach. — W pewnej chwili Kwiatkowski usłyszał donośny huk wystrzału rewolwerowego, dobiegający z górnych pięter. Kwiatkowski pobiegł na górę i znalazł w sali na III piętrze leżącego na podłodze, przy szafce ze starożytną perską bronią palną, Wyganowskiego, który dawał słabe oznaki życia. Z rany na piersi sączyła się krew. W kurczowo zaciśniętej ręce desperat trzymał rewolwer. Wyganowski cichym głosem poprosił wody. Kwiatkowski zaczął ratować samobójcę. Równocześnie zaalarmowano pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził u Wyganowskiego ranę postrzałową okolicy serca, a po opatrunku przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Rocha.

Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia powodów samobójstwa, które przedstawiają się bardzo tajemniczo, gdyż desperat był typem naukowca, dla którego zdawało by się, powszednie sprawy i troski grają podrzędną rolę.

W RADOMIU zaprenumerować „ABC" można u p. Henryka Lipińskiego ul. Lubelska 31. (B-ro Dzienników)

Czterokrotny morderca przed sądem

wypierał się cynicznie udziału w zbrodniach

Pod zarzutem dokonania czterech morderstw rabunkowych, zasiadł na ławie oskarżonych mieszkaniec wsi Budy Zosine w powiecie błońskim, Marian Pindor.

Jeszcze w r. 1935 r. dokonane napadu rabunkowego na mieszkanie Marianny Milewskiej, o której krążyły wieści, że posiada znaczną gotówkę uciułaną przez długie lata. Rabuś dostał się podstępnie do mieszkania i sztyletem zamordował Milewską, po czym zrabował kilkaset złotych.

Śledztwo w sprawie zbrodni natrafiło na poważne trudności. Przestępca nie pozostawił żadnych śladów, które by mogły naprowadzić policję na właściwe tory. W parę miesięcy potem, w tej samej wiosce gruchnęła wieść o morderstwie Marianny Bohdańskiej, dokonanym w identyczny sposób i w tych samych warunkach. Bohdańską znaleziono zamordowaną w mieszkaniu.

I tym razem nie wykryto sprawcy morderstwa, pomimo, że wieść gminna głosiła, że zbrodniarzem jest mieszkaniec wsi Budy Zosine, Marian Pindor. Mówiono o tym po cichu, lecz nikt nie ośmielił się swoich spostrzeżeń udzielić policji w obawie przed zemstą Pindora. Nie ulękła się tego niejaka Franciszka Badowska, osoba napół obłąkana. Kobieta złożyła na posterunku policji odpowiednie zeznania, lecz tegoż samego dnia padła pod ciosami siekiery w swoim własnym mieszkaniu.

Morderca zabił nie tylko Badowską, lecz również jej syna, Bronisława, poczem zrabował ruchomości, a nawet dowód osobisty Bronisława Badowskiego. Dopiero wówczas policja aresztowała Pindora. Nie przyznał się on do dokonania morderstw, pomimo, że w czasie rewizji znaleziono u niego siekierę i sztylet, nadto zaś ważny dowód rzeczowy w postaci paszportu Bronisława Badowskiego.

Przed Sądem Okręgowym również nie przyznał się do zbrodni, tłumacząc, że nie wie skąd u niego znalazł się sztylet i dowód osobisty Badowskiego. Przypuszczał, że mu ktoś podrzucił te przedmioty.

Wyrok ogłoszony będzie dziś o godz. 2-ej popoł.

Okazja

dla ludzi samodzielnych

Zgłosił się do nas narodowiec, który poszukuje wspólników do swego interesu skupu odpadków.

P. J. S. twierdzi, że wielu Polaków posiadających gotówkę obrotową, w wysokości zł. 100 mogłoby znaleźć niezły kawałek chleba, skupując pod jego kierownictwem odpadki; zobowiązuje się każdego wtajemniczyć w szczegóły tej specjalności, która pozwoli stworzyć „Polski Pociejów". Przy zorganizowaniu kilkunastu ludzi, mających zamiłowanie do handlu projekt ten jest łatwy do zrealizowania.

Osoba posiadająca kilka tysięcy złotych mogłaby w tym przedsięwzięciu odegrać również wybitną rolę, finansując skup hurtowy.

Ponieważ interes jest rentowny tego rodzaju finansista miałby nie tylko moralne zadowolenie, ale mógłby liczyć na poważne zyski.

P. J. S. prosi narodowców, mających żyłkę kupiecką i ewentualnego finansistę o składanie ofert do „ABC" Aleje Jerozolimskie 3a pokój 10 pod „Polski Pociejów".

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

POŻAR DUŃSKIEGO STATKU

Dnia 25 bm. wybuchł wieczorem pożar na statku duńskim „Irland", który przywiózł z Afryki Południowej dla firmy „Union" ładunek ziarna palmowego. Pożar zauważyli robotnicy, zajęci przy wyładowaniu statku i natychmiast zawiadomili o wypadku straż pożarną fabryczną i portową. Pożar powstał na skutek samozapalenia się towaru przy nacisku i parowaniu podatnego ładunku. Akcja ratownicza ogranicza się do szybkiego wyładowywania poszczególnych partii towaru do barek i magazynu, przy czym zalano wodą te partie, które objęte były częściowo ogniem. Akcja utrudniona jest ze względu na dym, wydobywający się z niektórych worków, znajdujących się w głębokich ładowniach statku. Według przypuszczeń, ostateczne zlikwidowanie pożaru nastąpi w najbliższych godzinach.

BUDOWA JACHTÓW HARCERSKICH

Jak się dowiadujemy harcerstwo morskie w Gdyni zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy pierwszego jachtu dalekomorskiego z materiałów krajowych i według planów i konstrukcji inżynierów okrętowych. Poza tym planowana jest budowa kilku lekkich jachtów dla żeglugi przybrzeżnej, przeznaczonych dla szkolenia.

BRASŁAW

PROJEKT MELIORACJI

Referat melioracyjny w starostwie brasławskim opracował plany i projekty melioracji poszczególnych obiektów na r. 1937-38, w którym to okresie ma być osuszony obszar 907 ha gruntów podmokłych i bagien.

CZĘSTOCHOWA

NIEBYWAŁA KRADZIEŻ

Dziś o godz. 18.30 nieznany osobnik wszedł bocznym wejściem do działu paczek w głównym urzędzie pocztowym, w chwili gdy kasjer obliczał kasę. Złoczyńca błyskawicznie przechylił się przez kontuar i porwał paczkę baknotów, po czym wybiegł na ulicę i wskoczył na pozostawiony u wejścia rower. Urzędnicy pocztowi puścili się w pogoń za uciekającym i oddali za nim kilka strzałów. Mimo energicznego pościgu, złoczyńca zdołał zbiec. Po obliczeniu kasy okazało się, że zrabowano 3.200 złotych.

KIELCE

ZDERZENIE POCIĄGU Z FURMANKĄ

Na przejeździe kolejowym w Suchedniowie pociąg osobowy, zdążający z Kielc do Warszawy najechał na przejeżdżającą furę naładowaną kłodami drzewa. Powożący końmi Józef Miernik z Bodzentyna został ciężko ranny i w stanie beznadziejnym przewieziono go tym samym pociągiem do Skarżyska z Kamiennej.

LWÓW

PRZEMYTNICY WÓDKI

Z pogranicza polsko-rumuńskiego donoszą, że doszło tam do starcia między strażą graniczną polską i 6-ma przemytnikami, którzy szmuglowali wódkę z Rumunii na stronę polską. Ponieważ przemytnicy na wezwanie strażników nie zatrzymali się, jeden ze strażników użył broni palnej, zabijając jednego z przemytników na miejscu. Tożsamości zabitego na razie nie zdołano ustalić.

SCHWYTANIE PRZEMYTNIKÓW SACHARYNY

Od dłuższego już czasu polska straż graniczna walczy z usiłowaniem przemytu sacharyny i kamieni do zapalniczek. Przemyt głównie odbywa się z Górnego Śląska oraz Częstochowy. W dniu dzisiejszym przytrzymano cały szereg przemytników, przy których znaleziono większe ilości sacharyny i części do zapalniczek — Władysława Knopczyńskiego z Częstochowy oraz Leona Pika z Radziwiłłowa i 2-ch odbiorców przemycanego towaru we Lwowie — Alberta Weitza i Israela Reltera.

LUBLIN

LISTONOSZE WIEJSCY

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Lublinie zaprowadza z dniem 15 marca br. służbę listonoszów wiejskich na terenie następujących powiatów województwa kieleckiego: Końskie, Kozienice, Opoczno, Opatów, Radom, Sandomierz i Wierzbnik.

W związku z analogiczną akcją Dyrekcji Okręgu P. i T. w Krakowie należy stwierdzić, iż cały teren województwa kieleckiego od dnia 15. III. br. będzie obsługiwany przez listonoszów wiejskich.

POMORZE

PRACA LODOŁAMACZY

W dniu 25 lodołamacze wyłamały rynnę w pokrywie lodowej na Wiśle do klm. 797 pod Bieńkówką (pow. chełmiński). Lodołamacze wyłamując rynnę w ciągu dnia wczorajszego trzykrotnie musiały rozbijać duże tafle lodowe, które odłamują się od brzegów, aby nie dopuścić do utworzenia zatoru. Inne lodołamacze na przestrzeni od Chełmna do Tczewa rozbiły kilkadziesiąt mniejszych zatorów i rozszerzyły rynnę. Usuwanie zatorów trwa. Do tej pory usunięto 200 metrów zatoru, pozostało jeszcze około 800.

W związku z ruszeniem lodów i przekroczeniem stanu alarmowego pod Zawichostem, wywieszono sygnały alarmowe na wieżach sygnalizacyjnych.

ŚLĄSK

LIKWIDACJA ZATARGU W PRZEMYŚLE KAFLARSKIM

Trwający od blisko roku zatarg w przemyśle kaflarskim Śląska został ostatecznie zlikwidowany. Odbyło się posiedzenie Komisji Arbitrażowej, na którym ostatecznie zapadło rozstrzygnięcie normujące warunki płac. Robotnicy uzyskali pewną poprawę płac. Ważnym jest fakt, że rozstrzygnięcie Komisji dotyczy wszystkich zakładów ceramicznych fabrykujących kafle, bowiem dotąd nasze warunki nie były stosowane ogólnie.

REKRUTACJA DO KOPALŃ BELGIJSKICH

Z Sosnowca donoszą: w Zagłębiu Dąbrowskim rozpoczęto rekrutację do kopalń belgijskich. Kontrolę nad rekrutacją sprawuje delegat Ministerstwa Opieki Społecznej — radca Skowron. Rekrutację przeprowadza Fundusz Pracy w Sosnowcu. W pierwszym dniu rekrutacji zgłosiło się ponad 400 górników. Na listę wciągani są wyłącznie fachowi górnicy.

L. Lewin
na miejsce p. Haftki

Wobec zwolnienia ze stanowiska i ze służby państwowej dotychczasowego kierownika referatu żydowskiego w wydziale narodowościowym Min. Spraw Wewnętrznych, radcy Aleksandra Haftki czasowo, kierownictwo tego referatu objął p. Leopold Lewin. Nowy referent żydowski pracował od dłuższego czasu w wydziale narodowościowym.

Petarda
w kinie żydowskim

WILNO, 25. 2. Wczoraj po zakończeniu seansu w kinie „Pan", sprzątający lokal woźny znalazł za lustrem paczkę. Domyślając się, że to petarda, niezwłocznie wezwał posterunkowego. Policjant wyrwał lont na krótko przed wybuchem.

Jak stwierdzono, była to petarda o dużej sile wybuchowej. Kino prowadzone jest przez spółkę żydowską.

Ziemianie ręka w rękę z Ukraińcami
Przeciw niepodzielności małych gospodarstw
Rozdźwięki w Kole Rolników

Sejm na czwartkowym posiedzeniu ukończył ostatecznie prace budżetowe uchwalając w trzecim czytaniu bez dyskusji ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym na r. 1937/38.

Uchwalono ponadto szereg rezolucji, m. in.:

Rezolucję wzywającą rząd do przesunięcia terminu płatności nadzwyczajnej daniny majątkowej w r. 1937 na okres po żniwach tegoż roku;

rezolucję domagającą się zniesienia przy opracowaniu nowego prawa rzeczowego instytucji pisarzy hipotecznych i zastąpienia ich przez funkcjonariuszów państwowych;

rezolucję wzywającą rząd do wglądu w realizowanie ustawy o uboju zwierząt gospodarskich oraz do wydania takich zarządzeń, któreby przerwały stan ciągłej dyskusji i bierności;

rezolucję wzywającą rząd, by u władz kościelnych obrządków i wyznań w Polsce, które dotychczas trzymają się kalendarza juliańskiego poczynił starania o wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego.

Rozdźwięki w Kole Rolników

Podczas głosowania nad trzema rezolucjami pos. Kamińskiego wzywającymi rząd do możliwie pełnego wykorzystania prawa przymusowego, wykupu, do wzmożenia tempa parcelacji większej własności ziemskiej, oraz do wzmocnienia nadzoru nad parcelacją prywatną ujawniła się zupełna rozbieżność zdań w jednolitym dotychczas kole rolników.

Za rezolucjami pos. Kamińskiego głosowali posłowie włościanie, przeciw przedstawiciele większej własności. Pierwsza rezolucja przeszła 81 głosami przeciw 51, następne mniej więcej tą samą większością.

Uchwalono również rezolucję gen. Żeligowskiego o zorganizowanie na wsi ośrodków aptekarskich dostarczających ludności wiejskiej leków po cenach przystępnych, odrzucono natomiast rezolucję pos. Pimonowa o okazywanie pomocy i opieki szkołom uwzględniającym język rosyjski w nauczaniu.

Ograniczenie rozdrobnienia gospodarstw

Długą rozprawę wywołał projekt ustawy o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji. Ustawa ta jest fragmentem ogólnego zagadnienia niepodzielności małych gospodarstw i nie rozwiązuje niestety tego kapitalnego zagadnienia. Ustawa przewiduje nadzór i kontrolę władz nad obrotem działkami powstałymi z parcelacji, obciążaniem takich działek i sposobem gospodarowania na nich, wprowadza sankcje karne w razie naruszenia ograniczeń.

Sojusz obszarników z Ukraińcami

Przedstawiciele obszarników pos. Zaklika i pos. Krzeczunowicz wskazywali, że ograniczenia wprowadzone przez ustawę uniemożliwiają dziedziczenie testamentowe i beztestamentowe, że ustawa przyniesie szkodę gospodarstwom i stosunkowi między ludnością a władzą polityczną i wyrazili obawę, że wywoła ona za daleko idącą ingerencję w stosunki prywatno-prawne temu czynnikowi państwowemu, który ma do tego najmniejsze przygotowanie ze względu na swój charakter tj. administracji.

Najostrzej przeciwko ustawie wystąpili posłowie ukraińscy, w szczególności pos. Zawałykut, utrzymując, że celem ustawy jest wyłączenie ukraińców od udziału w parcelacji, oraz że ustawa ma wyłącznie cele polityczne.

Bezczelne pogróżki p. Zawałykuta

„Ostrzegamy przed podobnymi eksperymentami, oświadcza. — Mieszkamy jednolitą 6-milionową masą w pasie pogranicznym, tego nie zmieni żadna ustawa i z tym się trzeba liczyć.

Głosy: Niech pan nie straszy i nie grozi.

W dyskusji dwukrotnie zabierał głos minister rolnictwa p. Poniatowski, zwalczając argumenty przytaczane przez posłów i odpowiadając posłom ukraińskim. P. minister stwierdza, że zagadnienia poruszone przez posłów ukraińskich nie mają z przedłożoną ustawą nic wspólnego. Już na komisji dawał w tej sprawie wyczerpujące wyjaśnienie. Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli się w ten sposób do uświadamiania ludności przystępuje i wprowadza się w błąd obywateli państwa, nie robi się napewno państwu dobrej przysługi, a głosząc, że się z siebie zrzuca odpowiedzialność za ferment, nie daje się świadectwa prawdzie.

Ustawę uchwalono w drugim czytaniu.

Umowy zbiorowe zdjęte z porządku dziennego

Uchwalono następnie kilka ustaw mniejszej wagi, oraz przedłożone przez rząd prawo o obligacjach. Ustawa przyznaje prawo emitowania obligacji monopolowi, przedsiębiorstwom i funduszom państwowym, bankom i instytucjom kredytu długoterminowego oraz gwarectwom.

Ostatni punkt porządku dziennego, ustawę o zbiorowych układach pracy zdjęto z porządku dziennego. Sprawa ta będzie rozpatrywana na następnym posiedzeniu, które odbędzie się w czwartek, 4 marca o godz. 10-ej rano.

Nowe czołgi amerykańskie



Armia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zostanie w najbliższym czasie uzbrojona w tanki, najnowszej konstrukcji, typu przedstawionego na naszym zdjęciu. Nowy ten tank amerykański zaopatrzony jest w cztery karabiny maszynowe, obsługiwane przez 4 żołnierzy.

P. Barlicki wybrany powtórnie
Radni narodowcy nie wzięli udziału w wyborach

ŁÓDŹ 25.2. (Telefon własny). W czwartek wieczór odbyło się posiedzenie łódzkiej Rady Miejskiej, poświęcone powtórnemu wyborowi prezydenta miasta. Na wstępie tymczasowy prezydent p. Godlewski odczytał pismo urzędu wojewódzkiego zawiadamiające, że Min. Spraw Wewnętrznych nie zatwierdziło p. N. Barlickiego na stanowisku prezydenta miasta, poczem przewodnictwo objął radny socjalistyczny Walczak.

Imieniem Narodowego Koła Radnych adwokat Szwandler złożył oświadczenie stwierdzające, że radni narodowcy nie wezmą udziału w wyborach poczem wszyscy radni narodowi opuścili salę.

Głosami radnych socjalistów i żydów prezydentem m. Łodzi wybrano wbrew poprzednim pogłoskom, które znalazły swój wyraz w informacji ag. „Press"

powtórnie P. Norberta Barlickiego.

W zakończeniu posiedzenia tymczasowy prezydent Godlewski wygłosił krótkie wspomnienie o zmarłym w Łodzi śmiercią samobójczą adwokacie Piotrze Konic. Prezydent Godlewski zakończył swoje przemówienie słowem „cześć", czego nie zrozumieli radni socjaliści i biorąc je za znak zakończenia posiedzenia rozpoczęli śpiewając „czerwony sztandar" opuszczać salę.

Głodówka inwalidów w Wilnie
Kilka osób zasłabło

WILNO, 25. 2. Głodówka inwalidów w Wilnie trwa. Kilku z głodujących zasłabło, jednak nie opuszczają oni lokalu. Dwie osoby przerwały głodówkę. W chwili obecnej głoduje jeszcze 18 osób.

Głodujący inwalidzi, pomimo interwencji swych władz związkowych, trwają nieustępliwie w swej desperackiej decyzji.

Werbunek wśród socjalistów
Klasowe Zw. Zaw. na Wołyniu
zgłosiły akces do Obozu

LWÓW, 25. 2. Półurzędowa A. T. E. donosi, że oddział lwowski obozu płk. Adama Koca używa nazwy „Obóz Zjednoczenia Narodowego".

Co na to p. Moraczewski?

LWÓW, 25. 2. A. T. E. donosi: Wielkie zainteresowanie obozem tworzonym przez płk. Adama Koca, okazują małopolskie związki zawodowe. Wielu działaczy związków zawodowych wypowiada się za nawiązaniem kontaktu z akcją pułk. Koca, wyrażając nadzieję, że nowa organizacja uwzględni postulaty robotnicze.

P. P. S. w dekompozycji

Również informują, że wielu starych działaczy socjalistycznych na terenie Małopolski Wschodniej widzi w deklaracji pułk. Koca podstawę dla współpracy i starają się w tym duchu wpłynąć na miejscowe kierownictwo partii PPS.

PAT. podaje, że akces do obozu płk. Koca zgłosiła wojew. rada zawodowa centrali zjednoczenia klasowych związków zawodowych na Wołyniu wraz z oddziałami.

Stara gwardia

W dalszym ciągu do obozu politycznego, tworzonego przez płk. Adama Koca, zgłosiły akces następujące pisma prowincjonalne: „Dziennik Poznański" — Poznań, „Wiadomości Włocławskie" — Włocławek, „Przegląd Ekonomiczny" — Lwów, „Głos Lubawski" Lubawa, „Dziennik Polski" — Lwów.

Bezwzględny areszt za zdzieranie plakatów

LWÓW, 25. 2. Przed sądem starościńskim we Lwowie stanął w dniu dzisiejszym pomocnik rzeźnicki, Piotr Bratasz, lat 25, który zatrzymany został przez posterunkowego w chwili, gdy na ulicach miasta zdzierał z murów deklarację płk. Koca. Sąd skazał Bratasza na 7 dni bezwzględnego aresztu. Po ogłoszeniu wyroku Bratasz został natychmiast odprowadzony do więzienia.

Most kolejowy pod Sandomierzem
zagrożony przez zwały lodowe

KIELCE, 25.2. Sytuacja, jaka wytworzyła się wczoraj na Wiśle pod Sandomierzem, nie uległa dotychczas żadnej zmianie. Lody w dalszym ciągu gromadzą się przy moście kolejowym, który skutkiem uszkodzenia izbic jest zagrożony.

Wczoraj do późnej nocy oddziały wojskowe saperów przeprowadzały bardzo energiczną akcję rozsadzania zatorów lodowych środkami wybuchowymi. Ze względu na wyczerpanie amunicji i tworzenie się w dalszym ciągu większych zatorów przy moście przez spływ lodów z górnego biegu sprowadzono dla rozbicia lodów pluton saperów z Przemyśla. Akcja trwa.

Sytuację pogarsza fakt, że spływ lodów został wstrzymany w odległości 400 metrów poniżej mostu i tworzy się tam drugi zator.

Wielki wzrost drożyzny
stwierdza statystyka urzędowa

Wskaźnik cen hurtowych (ogólny) wykazał w styczniu r. b. bardzo poważny wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem. Wyniósł on 58,4 wobec 56,9 w grudniu r. ub., 56,1 w listopadzie r. ub. i 52,1 w styczniu r. ub.

Poniżej podajemy wskaźniki grup specjalnych (podstawa — 1928 równa się 100; liczba w nawiasie oznacza wskaźniki w grudniu r. ub.)

Żywność i używki 55,1 (53,2), nabywane przez spożywców 59,5 (58,0)

Artykuły rolne krajowe 50,5 (48,4) sprzedawane przez rolników 44,5 (42,0).

Artykuły przemysłowe 61,6 (60,4), surowce 65.9 (64,4), półfabrykaty 59,0 (57,9), wyroby gotowe 60,8 (60,0).

Surowce i półfabrykaty przemysłowe 62,0 (60,7), uzależnione od zagranicy 53,0 (50.5), skartelizowane 75,7 (75,5), materiały budowlane 52,8 (52,1), artykuły przemysłowe, nabywane przez rolnika 65,8 (65,2).

Jak widać wszystkie wskaźniki grup specjalnych wykazały w styczniu r. b. zdecydowany wzrost. Stosunkowo największy wzrost wykazują ceny artykułów rolniczych i uzależnionych od zagranicy.

Ceny przewodów elektrycznych

W końcu 1936 r. i w styczniu br. podwyższono cenę przewodów elektrycznych przeciętnie o 18,9%. Min. Przemysłu i Handlu zażądało od zainteresowanego kartelu zredukowanie zwyżki ceny o 4,5%, z tym, że do transakcyj dokonanych w czasie od 18 listopada 1936 r. do 19 stycznia 1937 r. będzie zastosowana bonifikata w wysokości 3,1%, a do transakcyj dokonanych w czasie od 20 stycznia 1937 r. do 24 lutego 1937 r. — w wysokości 4,5%. Zainteresowany kartel wyraził zgodę na zastosowanie się do wymienionych warunków.

Ceny cementu

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło maksymalną cenę cementu na 3,50 zł. za 100 kg. brutto. Za netto w opakowaniu workowym, papierowym liczone loco wagon stacje: Siersza Wodna, Goleszów, Ząbkowice, Szczakowa i Łazy. Cena ta jest niższa od poprzednich cen cementu o 10—15 groszy na 100 kg.

Pół Oviedo w gruzach
Zaciekłe ataki czerwonych
załamują się z krwawymi stratami

PERPIGNAN, 25.2. Wiadomości z terenu walk pod Oviedo nadchodzące ze źródeł powstańczych brzmią optymistycznie. Piąty dzień bitwy o Oviedo zakończył się zwycięstwem obrońców, walczących pod dowództwem gen. Martina Alonzo. Zaciekłe ataki milicjantów baskijskich i asturyjskich, bogato wyposażonych w materiał wojenny, zostały odparte przez obrońców miasta, którego połowa leży już w gruzach. Liczba atakujących stopniała do połowy.

Gen. Alonzo wysłał dziś następującą radiodepeszę: „Nie przełamią nas, Oviedo utrzyma się". Posiadamy materiał potrzebny oraz wystarczającą ilość żołnierzy, by obronić miasto przed czerwonymi".

Zjednoczone kolumny Basków oraz „dinamiteros" asturyjskich, nacierające od poniedziałku — nie zdobyły, mimo natężenia wszystkich sil, ani jednej piędzi ziemi. Mimo wszelkich niepowodzeń czerwoni ponawiają stale swe ataki, zamierzając sforsować strategicznie ważne punkty miasta, a zwłaszcza koszary Pelayo, znajdujące się na przedmieściu. Ataki te załamują się z krwawymi stratami dla atakujących.

Salwa do robotników
Strajk okupacyjny w kopalniach węglowych

BUDAPESZT, 25. 2. Sytuacja strajkowa w kopalniach węglowych w Pięciu Kościołach (Pecs) nie uległa zmianie.

Wczoraj późnym wieczorem doszło do starcia między policją a robotnikami. Grupa robotników, złożona z około 500 osób, ruszyła w stronę miasta, celem urządzenia demonstracji. Ponieważ wezwania policji nie odniosły skutku, policja użyła broni palnej, dając salwę do tłumu. Dwie osoby poniosły śmierć, a kilkanaście jest ciężej lub lżej rannych.

Wylew Sekwany
Tereny wystawowe zagrożone

PARYŻ, 25. 2. Wylew Sekwany w okolicach Paryża przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Szereg miejscowości położonych na południe od Paryża, a zwłaszcza Villeneuve oraz St. Georges są zagrożone przez powódź. Część miasta St. Georges zalana jest już wodą do 30 cm. W razie powiększenia się poziomu wody, ewakuacja tego miasta będzie nieunikniona.

Prowadzone na terenach paryskiej wystawy światowej prace w okolicach bezpośrednio przylegających do brzegów Sekwany zostały przerwane.

Płk. Koc
u marsz. Rydza-Śmigłego

PAT. donosi:

W środę o godz. 17.30 marszałek Edward Śmigły - Rydz przyjął na audiencji płk. Adama Koca.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za odzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.